Nr. 175 (z dod. por.). Dnia 27 czerwca. Wtorek. Dnia 15 (27) czerwca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— D. 18-go b. m. w Nowej Aleksandrji, w gub. lubelskiej, odbywała się uroczystość ogłoszenia Najwyższego ukazu o reformie instytutu agronomicznego i leśnego. Na mocy tego ukazu instytut uzyskał prawa, równające go z innemi wyższemi zakładami naukowemi oraz znacznie większe środki na swoje utrzymanie. Przez obecnych na uroczystości: warszawskiego jenerał-gubernatora oraz p. ministra oświaty była wysłana depesza do Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana. W tym samym dniu jenerał-adjutant Gurko był uszczęśliwiony następującą Najwyższą odpowiedzią:

„Szczerze dziękujemy instytutowi i osobom w nim służącym za pozdrowienia; życzę zupełnego powodzenia i rozkwitu instytutowi na pożytek Rosji."

„ALEKSANDER."

Depesza, wysłana z Nowej Aleksandrji do Najjaśniejszego Pana, była ułożona w następujących słowach:

„Wasza Cesarska Mość.

„Zebrani na uroczystości ogłoszenia Najwyżej nadanej instytutowi agronomicznemu i leśnemu w Nowej Aleksandrji nowej ustawy, wznosząc wraz z ciałem profesorskiem i uczącą się młodzieżą gorące modlitwy o zdrowie i długie życie Waszej Cesarskiej Mości, Najjaśniejszej Pani i Rodziny Cesarskiej, ośmielamy się wyrazić Waszej Cesarskiej Mości najpoddanniejszą wdzięczność za obdarzenie kraju wyższym zakładem rolniczym. Odnowiony skład instytutu dołoży wszelkich sił w celu wykwalifikowania ludzi uczciwych, oddanych Tronowi i pożytecznych Rosji. Jenerał-adjutant Gurko. Sekretarz stanu hr. Deljanow. Kurator okręgu naukowego Apuchtin. Dyrektor instytutu Dokuczajew."

(Praw. wiestn.)

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się solenne odpustowe nabożeństwa ku czci śś. apostołów Piotra i Pawła w kościołach: św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Piotra i Pawła na Koszykach oraz N. Panny Marji na Nowem Mieście.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, 40-godzinne nabożeństwo dziś się rozpoczęło.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godzinie 5-ej po południu, odprawiać się będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jedną z najpoważniejszych rękojmi odrodzenia się finansowego Włoch jest reforma banków emisyjnych, przygotowana przez gabinet Giolittiego. Izba deputowanych u schyłku swojej sesji letniej rozpoczęła w sobotę obrady nad projektem, przez rząd wypracowanym. Reforma ta nie stoi wprawdzie w bezpośrednim związku z „Panaminem" włoskim, z nadużyciami osobistej natury, popełnionemi przez skazanego świeżo w Rzymie dyrektora Banku neapolitańskiego, Cuciniella, tudzież będących dotąd w śledztwie: senatora Tanlongo i obu Lazzaronich, którzy wodzili rej w „Banca Romana", w każdym razie naprawa zasadniczego złego musi w przyszłości zażegnać i takie brudne „Panamina"; związek więc, acz pośredni, da się wywieść i oto dlaczego Cavalotti pośpieszył z wnioskiem odroczenia dyskusji nad projektem rządowym do chwili przedstawienia izbie raportu przez siedmiogłową ankietę, dla zbadania udziału deputowanych w szacherkach bankowych przez izbę wybraną.

W mowie, uzasadniającej odroczenie, Cavalotti uważa za rzecz niemożliwą, ażeby izba uchwaliła nowe prawo bankowe, gdy śledztwo w sprawie udziału jej członków w niedozwolonych operacjach bankowych jest jeszcze w toku. Przedewszystkiem powinna izba oczyścić swój honor i ukarać winnych, jeżeli są. Projekt opiera się na sprawozdaniu delegowanych przez rząd komisarzy do zbadania stanu banków emisyjnych. Kraj nie czuje wszakże zaufania do tej akcji biurokratycznej kilku urzędników. Kraj żąda pełnego światła, a wy darzycie go czczemi obietnicami. Jakże chcecie na zachwaszczonym gruncie gospodarstwa emisyjnego na nowo budować, jeżeli go wpierw nie oczyścicie, jeżeli wpierw nie poznacie wszystkich nadużyć, jakie ze szkodą kraju popełniono? Kto zbankrutowanej już prawie „Banca Romana" dopomógł do nowej nieporęczonej pożyczki czteromiljonowej? Jakim sposobem zbiegły do Korfu deputowany wziął 400,000 lirów pożyczki z Banku? Wszystko to byłoby ucichło, gdyby Tanlongo podpisał deklarację likwidacyjną Banku rzymskiego. Nie uczynił tego i poszedł do więzienia. Po za ustawą projektowaną stoją aferzyści, którzy politykę gospodarczą Włoch zatruwają. Ankieta musi wynurzyć się raz ze mgły tajemniczej, w którą się spowiła, i powiedzieć nagą prawdę.

Prezes ankiety, Mordini, odczytuje deklarację tejże, która stwierdza, iż śledztwo sądowe w sprawie „Panamina" ma jeszcze dużo pracy przed sobą, a tem samem i ankieta nie spodziewa się rychło wykończyć swojego sprawozdania. Do samej izby należy przeto decyzja, czy odroczyć dzisiejsze obrady czy nie? Deklaracja ta rozmaicie jest rozumianą w izbie: jedni widzą w niej ukrytą pobudkę do odroczenia i wołają już „*Adio Giolitti!*" inni biorą ztąd asumpt do żądania obrad natychmiastowych nad reformą.

Prezes ministrów Giolitti wśród żywych protestów i sarkastycznych okrzyków opozycji dowodzi, że niezwłoczne wzięcie projektu pod obrady jest żywotną potrzebą kraju. Jest on znużony już rządami i nie trzyma się władzy, upomina wszakże izbę, aby dowiodła, że głos namiętności nie przemawia z niej silniej od głosu obowiązku i rozsądku. Banki nasze znajdują się w stanie zupełnej anarchji, a państwo nie ma środków do powściągnięcia ich nadużyć, ani zabezpieczenia narodu przed fałszerstwami, które przynoszą nieobliczone szkody handlowi. Projekt rządowy kładzie kres żywotowi Banku rzymskiego i nie pozwala w przyszłości na powtórzenie się podobnych występków. Ludzie winni albo ludzie bez taktu odbiorą zapłatę swoich czynów wedle zasługi. Jeżeli odroczycie ustawę, kredyt Włoch upadnie w sposób iście złowrogi dla ojczyzny. Miejcie przeto całość na oku, nie jednostki, które i tak kary nie

Sztuka na wystawie.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

VII.

Chicago d. 10-go czerwca 1893-go r.

Zwiedziwszy klasztor La Rabida, rzuciłem okiem na plan wystawy i osądziłem, że po oddaniu należnej czci pamięci Kolumba najstosowniej będzie, gdy podąże do gmachu sztuk pięknych, nasycę umysł i znów podzielę się otrzymanemi wrażeniami z łaskawymi czytelnikami *Kurjera.*

Lecz, niestety, po tygodniu pilnego uczęszczania do tego gmachu zwątpiłem w siły moje i z trwogą zabieram się do pracy, boć przecież krytykiem nie jestem, nawet... słownika terminów malarskich i rzeźbiarskich nie mam pod ręką. Ale trudna rada, przyjąłem na siebie obowiązki sprawozdawcy, muszę więc wypełniać je pilnie, ponieważ zaś warszawiakiem jestem od urodzenia, ufam, że przebaczą mi warszawiacy, tak lubiący czytywać artykuły poważnej treści, uwagi nie artysty lub krytyka, lecz ot poprostu przeciętnego warszawiaka, wędrującego po świecie w pogoni za bańkami mydlanemi.

Nie mogę powiedzieć, by wędrówka moja była tak pouczającą i korzystną, jak owej starej angielki, która, powróciwszy z córką z wycieczki po kontynencie europejskim, opowiadała o rzeczach widzianych.

— A czy była pani w Rzymie?—spytała ją jedna z przyjaciółek.

— W Rzymie?... Mary, czy byłyśmy w Rzymie?...

— Jakto, więc mama nie pamięta? To wielkie miasto, w którem kupiłyśmy tak piękne pończochy jedwabne!

— Prawda! Tak, byłyśmy i w Rzymie.

Nie, ja wiem więcej niż to, że od czasu wyjazdu z Warszawy nie widziałem nigdzie ślicznych kobiet, tyle jednak, abym mógł wydać sąd arbitralny o tem, która szkoła w malarstwie jest najprawdziwszą, roztrząsać filozoficzną kwestję potrzeby etyki w sztuce, lub wreszcie dowieść, iż impresjonizm jest rzeczywiście „sztuką malowania z okien pociągu kurjerskiego"—tyle, powtarzam, nie umiem i umieć nie będę.

Ostatecznie jednak weszliśmy po szerokich schodach do pałacu sztuki, trzeba więc o nim pisać. Zewnętrzny wygląd zeszkicowałem w jednym z listów poprzednich, wewnątrz zaś znajdujemy prawdziwy labirynt sal, przedsionków, rotund wysokich, pięknych, doskonale z góry oświetlonych. Bez planu w ręce można wśród nich zbłądzić, jest ich bowiem w gmachu tym 188!

Czego tu niema? Obrazy olejne, akwarele, pastele, rysunki ołówkowe, rzeźby, bronzy, medale, freski, modele architektoniczne, bas-reliefy i t. d. Liczba okazów tych jest ogromną i dotychczas nie obliczoną, wciąż bowiem napływają nowe, tak, że miejsca braknie zupełnie. Np. malarze warszawscy zapełnili przeznaczoną dla nich salę, pomieścili w niej jednak zaledwie szóstą część okazów, pięć szóstych zaś musi czekać, dopóki nie wynajdzie się kącik jaki.

Tymczasowy katalog wykazuje 8,000 numerów. Czy jest więc rzeczą możebną zaznaczyć choćby pobieżnie lepsze okazy? Gdyby to nawet było możebnem, to czy dałoby wyliczanie, a nawet opisywanie tych okazów dokładne pojęcie o ich prawdziwej wartości? Wątpię. Zato jednak tak dobrany zbiór tworów ducha ludzkiego, zawsze dążącego ku pięknu, pozwala nam tutaj więcej niż gdziekolwiek studjować indywidualny charakter narodów i ich obecne stanowisko.

Przemysł, handel, nauki ścisłe łączą się w jedną nić nieprzerwaną bez względu na swoje pochodzenie. Zadanie rozstrzygnięte, maszyna wynaleziona, spekulacja wymyślona przez indjanina lub eskimosa zostaje przyjętą przez wszystkie narody i gdyby nie skwapliwa notatka historyka, niewiadomo byłoby, jakiej narodowości zawdzięczamy rozstrzygnięcie danego zadania, wynalezienie maszyny lub wymyślenie spekulacji.

W sztuce rzecz ma się inaczej. Tu każdy stara się być oryginalnym, obawia się być naśladowcą, a choć często jest nim, charakter narodowy wylania się mimowoli z pod pędzla lub dłuta.

Powiadają, że oczy to zwierciadło duszy. Zwierciadłem ducha artysty są jego dzieła, artysta zaś to ognisko, wyraz najsubtelniejszych, niepochwytnych często, lecz charakterystycznych zawsze prądów i cech narodu, który go wydał.

Tutaj, w gmachu, poświęconym sztuce, mamy obszerne pole do zastanowienia się nad tem, bo oto Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Rosja, Niemcy, Hiszpanja, Włochy, Holandja, Austrja, Belgja, Szwecja, Norwegja i państwa pomniejsze stanęły obok siebie.

Najliczniej wystąpiły Stany Zjednoczone, najwspanialej Francja.

Od niej więc zacznijmy.

Zajęła ona 16 sal we wschodnim pawilonie i zapełniła je całkowicie. Spotykamy tu nazwiska znane powszechnie, spotykamy szkoły najrozmaitsze, najśmielsze pomysły, najwięcej oryginalności, najwyższy szczebel sztuki.

Jeden z kupców, handlujący przedmiotami zbytku, opowiadał mi następujące zdarzenie:

ujdą. Wówczas musielibyście także pomyśleć o nowym rządzie, gdyż my nie pozostalibyśmy dłużej na stanowisku.

Słowa Giolittiego sprawiły głębokie wrażenie; ucichły nawet warchoły ze skrajnej lewicy. Przemawiał po nim długi szereg mowców, a wreszcie Rudini ponowił wniosek odroczenia. Izba odrzuciła ten wniosek 238 głosami przeciw 143. Rząd odniósł wielkie zwycięstwo.

Kończymy dzisiaj biuletym o ważniejszych wynikach sobotnich wyborów ściślejszych do parlamentu niemieckiego.

W Pinnebergu wybrany hr. Moltke; w Eschwege antysemita Leuss; w Lubawie Rzepnikowski; w Donaueschingen konserwatysta baron Horstein pobił członka centrum Wackera; w Lörrach narodowoliberalny Blankenhorn zwyciężył członka centrum Schülera; w Tylży po dokładniejszem obliczeniu wybrany większością trzech głosów wolnomyślny Reibnitz, nie zaś konserwatysta Käswurm; w Grudziądzu-Brodnicy wybrany Wład. Różycki; w Hildesheimie wybrano welfa barona Hodenberga; w Getyndze także welfa von Olenhusen; w Wittgenstein wybrano nacjonalliberała Dresslera przeciw Stoeckerowi; w Iserlohn wolnomyślnego Lenzmanna; w Querfurcie wolnomyślnego Rittera; w Hofgeismar antysemitę Wernera; w Marburgu antysemitę Boeckela; w Kreuznach nacjonalliberała von Cuny; w Toruniu-Chełmnie Ludwika Slaskiego; w Sachsen-Meiningen nacjonalliberała Paaschego; w Giessen antysemitę Koehlera; w Ludwigslust wolnomyślnego Pachnikego; w Güstrow konserwatystę hr. Schlieffena; w Alsfeld antysemitę Zimmermanna (wybranego także w Dreznie); w Lüneburgu welfa Wangenheima; w Czarnkowie-Chodzieży księdza Gajowieckiego; w Międzyrzeczu barona Unruhe przeciw księdzu Ennowi; w Neustadt-Nienburg wybrano welfa von der Decken; w Kolmarze w Alzacji wybrano narodowca alzackiego Preissa; we Wschowy Stanisława hr. Chłapowskiego przeciw Hellmanowi; w Kwidzynie wybrano kanserwatystę Budenbrocka przeciw Donimirskiemu.

Wedle ostatnich depesz berlińskich, wybrano do dnia wczorajszego: 86 członków centrum, 73 konserwatystów, 21 wolnokonserwatystów, 45 nacjonalliberałów, 19 wolnomyślnych richterowców, 11 wolnomyślnych rickertowskich, 10 południowo-niemieckich demokratów, 18 antysemitów, 44 socjalistów, 19 polaków, 9 alzatczyków, 5 welfów, jednego duńczyka. Wczoraj miały się odbyć wybory ściślejsze w Bawarji.

Br. Z.

Uroczystości praskie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Praga d. 20-go czerwca.

Po raz trzeci w ciągu ostatniego dziesięciolecia Złota Praga była widownią wielkiej uroczystości narodowej, gromadząc w swoich murach ze wszech stron tysiączne tłumy czechów. Pierwszą taką uroczystość stanowiło otwarcie Divadła, drugą—wystawa w 1891-ym r., teraz zaś Macierz szkolna urządziła trzydniowy olbrzymi festyn.

Instytucja Macierzy szkolnej w Czechach jest największą dźwignią w walce z niemczyzną, o czem świadczą coroczne sprawozdania, wykazujące, ile to szkół ludowych czeskich za sprawą Macierzy powstaje, w miejscowościach, w których przed kilkunastu, a nawet kilku laty mówiono tylko po niemiecku.

Szerokie cele wymagają obfitych środków materjalnych, które mają źródło główne w ofiarności publicznej. Aby zyskać jednorazowo poważniejszą sumę, potrzebną dla założenia odrazu kilkudziesięciu nowych szkół, postanowiono urządzić wielki festyn narodowy i zużytkować na ów cel plac po wystawie jubileuszowej.

Na kilka dni przed sobotą, pierwszym dniem uroczystości, zwykłemi i specjalnemi pociągami podążali czesi do swojej Złotej Pragi.

Na wierzchu stylowej bramy wejściowej i pawilonów wystawowych ukazały się znów sztandary i herby wszystkich miast, a pomnik najlepszego z królów czeskich, Jerzego Podiebrada, gustownie udekorowano.

Wielki pawilon przemysłowy, mogący pomieścić odrazu do 20,000 osób, zamienił się w wielki bazar, a w skrzydłach pawilonu urządzono teatrzyki ludowe. W innych pawilonach umieszczono panoramy, gabinety figur woskowych, sale taneczne (oto spis tańców: polka, walc, straszak, drabant, biesieda, kwapik, mazurka i siesiedka), w stylowej chałupie czeskiej chór śpiewaków morawskich, wreszcie pełno kawiarni, piwiarni, restauracyj, karuzeli, młynów djabelskich i t. p. Tło zabawy musiało być ludowe. Żeby się później nie powtarzać, nadmieniam, żeprzez trzy dni grało około 20 różnych orkiestr, wojskowych, cechowych, i amatorskich, a śpiewaczych drużyn było kilkadziesiąt.

Kapitalnym punktem programu pierwszego dnia było *corso* kwiatowe i to wypadło wspaniale.

Naliczyliśmy 114 ekwipaży literalnie wraz z końmi i uprzężą pokrytych barwnem kwieciem. Heroldowie w średniowiecznych strojach powitali z wież bramy fanfarą sznur ekwipaży, należących do arystokracji rodowej, a przeważnie do bogatych fabrykantów i przemysłowców. Cała ta żywa masa kwiatowa, ruszająca się i ciągnąca przeszło godzinę na błoniach Stromówki, widziana z balkonu pawilonu przemysłowego, sprawiała niezrównane i jedyne w swoim rodzaju wrażenie.

Wieczorem zajaśniało światło elektryczne, puszczono kilka balonów, z których przy zastosowaniu automatycznego przyrządu spadał rzęsisty deszcz liści różanych, wreszcie został spalony fajerwek.

Nazajutrz, w niedzielę, od samego rana ciągnęły na plac wystawowy tłumy prażan i gości, a biletów wejściowych sprzedano 130,000 (niesłychana cyfra).

Jeżeli *corso* było wspaniałe, to niedzielny pochód allegorycznych grup, nieurządzany w Pradze od lat 10-iu, t. j. od otwarcia Divadła, wszystko przewyższył.

Na wozach, stosownie dekorowanych i ciągnionych po cztery do ośmiu koni każdy, konno oraz pieszo przeciągnęły wszystkie czeskie korporacje, a więc cechy, stowarzyszenia, kluby, szkoły, nawet towarzystwa akcyjne przemysłowe i handlowe. Naliczyliśmy 165 grup, z których najefektowniej wyglądały allegoryczne figury stosownie ugrupowane: rzeźników, młynarzy, ogrodników, myśliwych, cyklistów, turystów i wioślarzy.

Wczoraj, tj. w poniedziałek, powtórzono program z niedzieli, z dodatkiem fajerwerków i balonu.

W teatrze podczas tych uroczystości odbywały się codziennie po dwa przedstawienia zawsze pełne, a połowę publiczności stanowił lud wiejski w malowniczych kostiumach. Grano pomiędzy innemi znaną komedję Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzeczności”, która tu cieszy się ogromnem powodzeniem.

W tegorocznym sezonie jesiennym mają być wystawione obie sztuki z konkursu *Kurjera Warszawskiego*: tj. „Flirt” i „Nauczycielka.” Przekład jest już na ukończeniu.

Wracając do przerwanego wątku opisu uroczystości „Macierzy”, winienem nadmienić, że na liście komitetu festynowego, złożonego ze stu osób obojga płci, nie znalazłem ani jednego nazwiska z pośród magnatów czeskich, którzy przecież figurowali w komitecie wystawowym. Jeden z tutejszych dziennikarzy tłumaczył, że „Macierz” nie jest *in odore sanctitatis* wśród magnaterji rodowej, barwa jej bowiem jest nawskróś demokratyczna.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga.

Zdawałoby się, że w ciągu tygodniowego festynu z udziałem kilkukroćstotysiącznego różnolitego tłumu, musi przyjść do jakichś ekscesów, bójki, zwady, wreszcie małej awanturki pod wpływem alkoholu. Nic z tego przecież nie było. Chodząc do późna w nocy wśród rozbawionych grup, nie zauważyliśmy ani jednego pijanego.

Powracając z *komersów* (uczty), korporacje rozstępowały się, przepuszczając przechodniów; czasem tylko jaki głos lub chór zanucił śpiewkę hulaszczą, albo też zwykli filistrzy przy spotkaniu korporacyjnych grup wydawali okrzyki: *na zdar*, witani zaś podobnież odpowiadali.

Ant. Skrz.

Pamiętnik Eugenjusza Delacroix.

Pewnego dnia Eugenjusz Delacroix wskazał odwiedzającemu go przyjacielowi cały stos niewielkich, zapisanych zeszytów.

— W zeszytach tych—rzekł—notuję co wieczór wrażenia, odniesione za dnia. Zajęcie to dla mnie przyjemne, wielką bowiem posiadam łatwość pisania.

Że łatwość pisania posiadał, wiedziano już podówczas z artykułów, pomieszczanych w *Revue des Deux Mondes* przez twórcę „Barki Dantego”.

Owe notatki, stanowiące dziennik życia głośnego malarza, przeszły w ręce ucznia jego, Piotra Andrieu, obecnie zaś dwaj wielbiciele Delacroix, pp. Paweł Flat i René Piot, ogłosili je drukiem.

Delacroix zmarł w r. 1863-im; większa część osób, o których w pamiętniku swoim wspomina, należy już dziś także do historji, nie było więc powodu taić dłużej bądź cobądź ciekawych notat.

Rodzaj to przytem literatury wielce poczytnej: wspomnienia ludzi wybitnych; a choć często wydawnictwa tego rodzaju grzeszą niedyskrecją, to pamiętnik Delacroix i pod tym względem należy do wyjątków.

— Delacroix — pisze Teofil Silvestre — to charakter gwałtowny, jak siarka zapalny, ale panowanie nad sobą.” W dzienniku malarza panowanie to przebija się na każdej stronicy.

Rozpoczął pisywać dziennik w 22-im roku życia. Rad w nim z siebie samego; nakreśla sobie zasady postępowania, stara wyrobić w sobie zimną krew.

— Porządek nawet w rzeczach najobojętniejszych potrzebnym jest—pisze.

To znowu:

— Jeśli odkryłeś w sobie słabość jaką, zamiast osłaniać ją i taić, obierz najkrótszą drogę: popraw się.”

Jako malarz wypowiada pełne siły zdania:

— Malarstwo tchórzliwe jest malarstwem tchórza.. Szczerem winno być i śmiałem.”

Przyucza się do liczenia na siebie samego, zawczasu już życie pojmując jako ciężką walkę. Zwraca uwagę na wszystko, wszystko go zajmuje. Często porównywa malarstwo z literaturą i wypowiada zdanie, „iż więcej pierwiastku mechanicznego zawierają kompozycje i obrobienia dzieł literackich od kompozycyj i wykonania dzieł pędzla”. Romantyk we wszelkich kwestjach estetycznych, w praktyce, przeciwnie, wielką odznacza się niezawisłością, nienawidzi szkolarstwa.

Pewnego razu otrzymał on dwie skrzynie wachlarzy: jedną z Paryża, drugą z Wiednia. W obu tych skrzyniach znalazł, między innemi, po dwa tuziny wachlarzy tak jednakowego kształtu, wielkości, rysunku i drobiazgowego wykończenia, że nie sposób było odróżnić ich nawet przy starannem oglądaniu. Obliczenie wykazało, że wiedeńskie wachlarze wypadają cokolwiek taniej od paryskich; ponieważ jednak tak bliźniaczo były podobne do siebie, znajomy mój zmieszał je w jednem pudełku, naznaczywszy jednakową cenę, dla odróżnienia zaś oznaczył, na karteczkach z cenami, pochodzenie ich znaczkiem wiadomym tylko sobie.

Wachlarze doznały wielkiego powodzenia. Większą część ich rozkupiono w dni kilka. Co się jednak okazało? Oto wszystkie pozostałe były pochodzenia wiedeńskiego! Panie więc kupujące, kierując się przenikliwością i gustem doprawdy zadziwiającym, potrafiły odczuć różnicę pomiędzy wyrobami paryskiemi a wiedeńskiemi, różnicę niepochwytną nawet dla kupca, trudniącego się od dzieciństwa tą gałęzią handlu.

Niepochwytne to, lekkie dotknięcie, *„cette touche indéfinie”* daje się czuć na każdym kroku tutaj, w oddziale francuskim. Lecz jednocześnie sybarytyzm treści, orgja kolorów, która czasem jest tak wspaniałą, jak widmo słoneczne w pryźmie, jak walka ciemności ze światłością, najczęściej jednak tak razi, jak konwulsyjne drgania namiętności—jakże dosadnie, nieubłaganie ilustrują naród pełen kaprysów, lekkości, wielkich pomysłów, wyrafinowania pod każdym względem, braku umiarkowania graniczącego z jednej strony z heroizmem, z drugiej zaś z podłością, naród, który stworzył szowinizm i oportunizm, naród wreszcie, który przestał się rozmnażać.

Gdy mowa o Francji, mimowoli na myśl przychodzą Niemcy, choć więc oddział ich leży w innej stronie, przejdźmy do niego.

Państwo niemieckie zajęło tylko 7 sal i wielki przedsionek w głównym korpusie gmachu i wystawiło daleko mniej okazów, niż Francja.

Tutaj zupełnie inny duch wieje.

Styl akademicki, rysunek nieposzlakowany, formuły prawa wykonane z największą ścisłością.

Naród pod bronią, odwaga filistra opowiadającego przy kuflu piwa o strasznych wypadkach, chęć wywołania sztucznego smutku lub wesołości, przywiązanie i cześć dla osób rządzących losami państwa, sentymentalna miłość kochanków i trzeźwa miłość macierzyńska, nietolerancja wybryków indywidualizmu—odzwierciadlają się dosadnie.

Zdaje się, że po tych salach unosi się dumne hasło: *Gott mit uns”* i że brzmi z katedry głos profesora, wykładającego zasady sztuki.

Powiadają o Kancie, że na starość nie rozumiał własnego systemu filozoficznego; odważam się twierdzić, że niedługo chyba całe Niemcy przestaną rozumieć, kto i co niemi rządzi, tutaj bowiem, we własnym oddziale sztuki nie posiadają kierunku, który zastanowiłby widza, choć w żadnym z oddziałów nie spotykamy tak znakomitych portretów, tak szczerych scen rodzinnych, tak wesoło na świat patrzących wieśniaków, tak efektownych wypadków tragicznych.

Obok rozpostarła się Austrja. Zajęła ona 5 sal i wystawiła zaledwie 141 okazów. Sądzić z nich o państwie, które jest zbiorowiskiem 14-tu narodowości—niepodobna, tem bardziej, że większość tych okazów stanowi prace artystów niemieckiego pochodzenia, a tylko kilkanaście—artystów czeskich lub węgierskich. Niektóre z nich są prawdziwemi arcydziełami, ogólne jednak wrażenie, jakie dział ten sprawia—słabe. Dla widza zaś, znającego choć cokolwiek stosunki europejskie, jest rzeczą widoczną, iż nie stanowi on całości.

(*D. n.*) *Stefan Barszczewski.*

— Garść natchnienia samodzielnego od wszystkiego jest lepszą—pisze.

Podróż po Maroku w r. 1832-im radością go przejmuje: notuje tematy do obrazów, w miarę, jak napływają wrażenia. Każda tu stronica jest szkicem obrazu na przyszłość, gdzie nawet i o kombinacjach barw wspomina. Powróciwszy do Paryża, niepokoi się napadami ogarniającej go melancholji. Zresztą w miarę posuwania się w wieku coraz surowiej sądzi życie. Wśród ogólnych tych uwag spotykamy ciekawe notatki o cenach jego obrazów: wbrew rozgłosowi, jakiego używa, dochody jego bardzo są skromne. W r. 1849-ym kupiec pewien nabywa od niego *jedenaście* płócien za 2000 fr.

Miłość niewiele tu zajmuje miejsca, nawet w pierwszych latach dziennika. Później z czułością niemal wspomina w nim Delacroix o zarządzającej domem jego, Jenny Le Guillon; prócz tej ostatniej mowa tu wyłącznie o subretkach, pokojówkach i szwaczkach. I rzeczywiście, miłość nigdy poważniejszej nie odegrała roli w życiu jego, nie oddziałała ani na głowę, ani na serce artysty, ograniczała się jedynie na zmysłach.

Zaraz w początkach pamiętnika spotykamy się z sądami o malarzach, a nawet i pisarzach. Pełen jest zapału dla Géricault'a. Corot'a nazywa „prawdziwym artystą". Surowym jest dla Courbet'a aż do stronniczości, z niechęcią wspomina o Ingres'ie. Znosić nie może metody komponowania Delaroche'a.

W literaturze opinje jego szczególne bywają niekiedy. Głosuje za klasycyzmem. Wymawia Wiktorowi Hugo brak poprawności, zowiąc go „*incorrect*"; jakkolwiek w przyjaźni z George Sand'em, zarzuca jej deklamatorstwo.

Pewnego razu pisze:

„Zaczynam nie znosić Schubert'ów, marzycieli, Chateaubriand'ów, Lamartine'ów. *Jak to wszystko uchodzić może?* Czy dlatego, że nie jest prawdą."

Wiadomo zresztą, iż Delacroix często w opinjach swoich literackich szukał natchnienia u Jenny Le Guillon. Balzac'a, a mianowicie „Eugenję Grandet" od czci i wiary odsądza:

— Ani w tem miary—pisze—ani związku, ani proporcji!...

W muzyce zachwyca się Chopinem, którego znał i kochał, Mozartem i Gluckiem, ale za to niezbyt jest czułym dla Meyerbeera.

Mówiąc o mistrzach starszych szkół malarskich, odznacza się niesłychaną samodzielnością sądu. Rembrandt np. większym jest, wedle niego, malarzem od Rafaela, przynajmniej o „większym wrodzonym talencie".

Ciekawemi są bardzo ustępy dziennika, poświęcone sprawie modela. Zdaniem Delacroix, model winien być tylko przewodnikiem malarzowi; „ważniejszą dla niego rzeczą jest zbliżenie się do ideału, noszonego w samym sobie i właściwego mu, niż chwytanie choćby nawet z siłą przejściowego ideału natury". Indywidualność artysty odbijać się powinna przedewszystkiem w dziełach jego. Cała to teorja malarska Delacroix.

Lata biegną za latami i oto pewnego dnia Delacroix zachwyca się losem swoim:

— Jakże szczęśliwem jest moje życie!—woła.—Obcemi mi są wstrętne, codzienne zajęcia ludzkie: zamiast myśleć o interesach myślę o Mozarcie i Rubensie."

Jakże dalekim jest od chwili, w której w tym samym zanotował dzienniku:

— Przyszłość czarna stoi przede mną...

Pod jednym tylko względem w ciągu całego pamiętnika przedstawia nam się Delacroix niezmiennym, to jest pod względem uwielbienia swojego dla sztuki, dla malarstwa.

(=)

Wiadomości bieżące.

= Departament handlu i rękodzieł ogłasza w *Praw. wiestn.* nowe sprawozdanie o badaniu zboża, wywożonego za granicę za czas od d. 3—13-go czerwca. Ze sprawozdania tego przytaczamy następujące dane: Pszenicy wywieziono przez Aleksandrów 1220 p., prób wyjęto 2, domieszek znaleziono do 1%, w tem piasku i pyłu 0·1—02%; przez Mławę: 4270 p., prób 7, domieszki: w 1830 p. do 1%, w 1220 p. do 2%, w 1220 do 3%; piasku i pyłu 0·1—0·4%; w trzech partjach wykryto żyta do 1·2%. Żyto: przewieziono przez Aleksandrów 610 p.; prób wyjęto 1, domieszek wykryto do 0·4%, w tem piasku i pyłu 0·4%, nasion roślin pastewnych 2·9%; przez Mławę 10,980 p., prób 18; domieszek w 6100 p. do 1%, w 4270 p. do 2%, w 610 do 5%; piasku i kurzu 0·1—1·2%; w jednej partji wykryto 3% kąkolu. Owsa wywieziono przez Sosnowice 2440 p., prób wyjęto 4; domieszki były: w 1220 p. do 2%, w 610 p. do 3%, w 610 p. do 5%, w tem piasku i kurzu 0·6—1·2%; w jednej partji nawet 2·6%. Jęczmienia wywieziono przez Aleksandrów 1220 p., prób wyjęto 2, domieszki znaleziono w 610 p. do 1%, w 610 p. do 2%; w tem piasku i kurzu 0·2—1%; przez Mławę przewieziono 3050 p., prób 5; domieszki w 1220 p. 1%, w 1220 p. do 2%, w 610 p. do 3%; piasku i kurzu 0·2—0·8%; przez Sosnowice: 12,280 p.; prób 12; domieszki w 4270 p. do 1%, w 4270 do 2%, w 1920 do 3%, 610 p. do 4% i w 610 p. do 5%; piasku i kurzu 0·1—1%. W dwóch partjach po 1220 p. wykryto piasku i kurzu do 1·5%, w jednem wagonie—8·4% piasku i 1% kąkolu.

= *Petersb. wied.* donoszą: Przy wstępowaniu artystów do teatrów rządowych i przy zawieraniu z nimi kontraktów te ostatnie tytułem ulgi opodatkowane były stemplem 80-kopiejkowym. Obecnie ministerjum finansów postanowiło skasować tę ulgę i podciągnąć te kontrakty pod ogólne przepisy o podatku stemplowym na równi z kontraktami, zawieranemi przez przedsiębiorców prywatnych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ziemianinowi z gubernji wileńskiej, p. Grąbczewskiemu, pozwolono zorganizować towarzystwo handlowo-przemysłowe w celu eksploatowania różnych bogactw naturalnych kraju oraz organizowania grup rolniczo-wiejskich, któreby zajmowały się wytwarzaniem i wywozem produktów za granicę.

= Kronikarz gazety *Nowoje wremia* zwraca uwagę, iż dotąd nigdzie nie spotyka się nawet wzmianki o biletach powrotnych, jakie rodzajem próby wprowadzone zostały na kolejach w cesarstwie i powiada, że jest to manewr kolei, ażeby po upływie terminu wykazać, iż bilety powrotne w Rosji nie mają racji bytu, gdyż prawie nikt z nich nie chciał korzystać.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o przekazaniu niektórych praw i obowiązków zarządzającego Bankiem państwa tytułem środka tymczasowego osobie do tego zamianowanej.

= W tych dniach grono obywateli, którzy powzięli myśl zbudowania kolei wązkotorowej od stacji Miechów lub Przysieka kolei dąbrowskiej do Skalbmierza i Kaźmierzy Wielkiej i sprawę tę oddali w ręce 1-go Towarzystwa kolei podjazdowych w Petersburgu, otrzymali zawiadomienie od tegoż Towarzystwa, że obecnie projekt ten urzeczywistniony być nie może.

= Z urzędowego sprawozdania, zamieszczonego w *Warsz. gub. wiedom.*, czerpiemy następujące dane, dotyczące produkcji fabrycznej w ciągu 1892-go r. w obrębie gubernji warszawskiej. Wszystkich fabryk było 1,529 z 25,813 robotnikami, produkcja zaś wynosiła 30,691,603 rs., t. j. o 342,336 rs. mniej aniżeli w roku poprzedzającym. Fabryki można rozdzielić na następujące grupy: tkackich 14 z 10,644 robotnikami, z produkcją na 8,765,310 rs.; wyrobów metalowych 12 ze 163 robotnikami, z produkcją 108,839 rs.; przetworów chemicznych 72 z 1,314 robotnikami, z produkcją na 2,175,156 rs.; hut 90 z 2,446 robotnikami, z produkcją 1,128,259 rs.; przerabiających drzewo 62 z 68 robotnikami, z produkcją 55,650 rs.; przerabiających artykuły spożywcze 1,324 z 11,009 robotnikami, z produkcją 18,287,179 rs.; innych fabryk 11 ze 169 robotnikami i produkcją 171,210 rs. W roku sprawozdawczym otworzono 19 nowych, a zamknięto 26 dawnych fabryk. Różne były przyczyny zamknięcia, jak np.: 12 z powodu braku zbytu wyrobów, 2 z powodu pożaru, 1 (fabryka wojłoku w Otwocku) po wyczerpaniu materjału, 1 z przyczyny majstra specjalnego i 1 (fabryka świec w Nowym Dworze) została zamkniętą wskutek decyzji komitetu sanitarnego. Pierwsze miejsce pod względem ilości produkcji fabrycznej zajmuje powiat warszawski, gdzie przerobiono różnych materjałów na sumę 8,198,257 rs., następnie powiat błoński na sumę 7,094,675 rs.; najmniejsza produkcja, bo tylko na 244,103 rs., była w powiecie radzymińskim.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* donosi, że z uwagi na niedogodności, wynikające dla towarzystw handlowo-przemysłowych z obowiązkowego przechowywania kapitałów zapasowych w gotowiźnie albo też w gwarantowanych przez rząd papierach procentowych, od czego zresztą rzeczone towarzystwa bardzo często odstępowały, ostatniemi czasy uznano za możliwe dozwolić na pewne ulgi wszystkim tego rodzaju towarzystwom, nie wyłączając nawet asekuracyjnych tak krajowych, jak i zagranicznych. Jakoż ministerjum finansów wystąpiło świeżo do rady państwa z przedstawieniem, aby towarzystwom handlowo-przemysłowym wolno było trzymać kapitały zapasowe nietylko w walorach państwowych, ale także we wszelkich papierach procentowych lub w majątku. Przedstawienie to w tych dniach uzyskało sankcję rady państwa.

= Właściciele znaczniejszych pasiek w Królestwie Polskiem, oraz fabrykanci ulów i przetworów miodowo-woskowych otrzymali zaproszenia do wzięcia udziału w wystawie pszczelarskiej, która zostanie otworzona w Petersburgu w d. 28-ym października r. b. Wystawa obejmie następujące działy: miód, wosk, produkty z miodu, ule, rośliny miododajne, przyrządy pszczelarskie i różne pomoce naukowe, tyczące się pasiecznictwa. Jednocześnie odbędzie się zjazd pszczelarzy, na który tematy winny być nadsyłane zawczasu, najpóźniej do d. 28-go września r. b.

= Uszkodzony w r. z. wskutek wybuchu gazu kanał przy ulicy Żelaznej dotychczas nie został doprowadzony do porządku, a to wskutek sporu wynikłego o to, czyim kosztem ma być dokonaną naprawa, czy z funduszów kasy miejskiej, czy też wydatek poniesie towarzystwo gazowe. Ponieważ jednak nie można odkładać robót aż do czasu ukończenia procesu, przeto na przedstawienie magistratu władza wyższa zezwoliła na uskutecznienie naprawy sposobem administracyjnym i wydatkowania na to według kosztorysu 5,000 rs.

= Wydział hypoteczny warszawskiego sądu okręgowego oznaczył termin d. 14-go grudnia r. b. dla ukończenia postępowań spadkowych po: Dorocie Oppenhajmowej, właścicielce sumy hypotecznej 15,000 rs.; Tadeuszu Krąkowskim, właścicielu dóbr Wilkowa i Czarnowa; hr. Mikołaju Adlerbergu, właścicielu Arkadji; Karolu Minchu, właścicielu sum hypotecznych; Stanisławie Wołowskim, właścicielu sum hypotecznych; Władysławie Sapalskim, współwłaścicielu dóbr Kalinowo-Włoskowo i różnych sum hypotecznych i Salomei z Kałużyńskich Kalinowskiej, właścicielce sumy hypotecznej 12,500 rs.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono następujące rozporządzenie: „Właścicielka placu pod nrem 76-ym przy ul. Radzymińskiej, Magdalena Sikorska, otrzymała pozwolenie na urządzenie targu na owce w miejsce istniejącego obecnie przy rogatce ząbkowskiej, który, jako znajdujący się pomiędzy budowlami mieszkalnemi, uznano za nieodpowiedni pod względem hygienicznym. Na zasadzie wspomnianego pozwolenia polecam komisarzowi cyrkułu praskiego targ na owce przy rogatce ząbkowskiej niezwłocznie zamknąć."—„Powożący dorożkami: Rafał Drusz i Hipolit Dębski za odmówienie pasażerom jazdy zostali pozbawieni prawa powożenia dorożkami."

= W zeszłym tygodniu biuro kontroli służących z liczby 446 kandydatów umieściło w służbie 434. Obecnie jest zapisanych 96-iu mężczyzn, przeważnie parobków, i 67 kobiet, głównie w charakterze sług do wszystkiego.

= Główny magazyn kolei terespolskiej na st. Praga okazał się niedość obszernym do pomieszczenia materjałów, niezbędnych do eksploatacji drogi, wskutek czego zarząd jej zatwierdził projekt budowy nowego murowanego budynku kosztem kilkunastu tysięcy rubli. Budowa po ogłoszeniu konkurencji rozpocznie się natychmiast.

= Ulica Srebrna na przestrzeni od Wroniej do Towarowej, z powodu robót kanalizacyjnych, została dla przejazdu zamknięta.

= W dniu wczorajszym wyjechali: prezes oddziału Banku państwa rz. r. st. baron Driesen do Petersburga, koniuszy książę Kudaszew do Berlina i profesor uniwersytetu rz. r. st. Jaroszenko do Moskwy; przyjechali: naczelnik okręgu żandarmeryjnego jenerał-lejtnant Brok z objazdu służbowego i naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego jenerał-major Puzyrewski z Petersburga.

= JE. ksiądz arcybiskup Wincenty **Chościak**-Popiel powrócił z wizyty kanonicznej.

= Wieczór skandynawski.

(*St. C.*) Jakby dla wytworzenia odpowiedniego tła, aura warszawska popisała się wczoraj wieczorem wilgotnym, chłodnawym, słowem odpowiadającym tej pieśni oddalonej północy, która w zakresie muzyki szczyci się imionami: Gadego, Svendsena i Griega.

Na szczęście Dolina Szwajcarska posiada zawsze możność zabezpieczenia upodobań symfonicznych przed kaprysami pogody. Wczorajszy więc koncert odbył się w sali cyrkowej, zyskując na tem niemało pod względem artystycznym, gdyż dźwięki utworów delikatniej instrumentowanych nie rozpraszały się, dążąc ku nieograniczonym przestworzom.

Przed kilku laty zmarły Niels Gade należy już do przeszłości. Z utworów jego usłyszeliśmy symfonję (nr. 4, B-major), utwór płynny pod względem formalnym, wyróżniający się pewną odrębnością pomysłów zaledwie w *scherzu*. Za to dwie uwertury jego, mianowicie „Odgłosy Osjana" i uwertura „Górska", są utworami zawsze z przyjemnością słuchanemi, jakkolwiek znanemi.

Jan Seweryn Svendsen, ur. w r. 1840-ym w Chrystjanji, jest jednym z najwybitniejszych kompozytorów współczesnych.

Uprawiając przeważnie rodzaj kameralno-symfoniczny, wzbogacił on literaturę szeregiem pięknych utworów solowych, jak np. romans na skrzypce, wykonany wczoraj przez p. Irmera przy towarzyszeniu

fortepianu, którego podjął się dyr. Quast, jakkolwiek dzieło to posiada i tło orkiestrowe.

Prześliczne dwie melodje islandzkie w opracowaniu na orkiestrę smyczkową należą do utworów zadziwiających odrębnością.

Dwa poematy symfoniczne, mianowicie „Romeo i Julja” oraz „Karnawał artystów norweskich”, dzieła pełne rytmicznej werwy i poetycznego kolorytu, nader dodatnio świadczyły o muzie instrumentalnej Svendsena.

Z utworów Edwarda Griega (ur. r. 1843-go w Bergen w Norwegji) usłyszeliśmy, jako prawdziwą nowość, *drugą* suitę z muzyki do dramatu „Peer Gynt” Ibsena.

Ilustracja muzyczna tego poematu fantastycznego zjednała Griegowi popularność niezwykłą, którą potwierdzono i u nas, zmuszając do powtarzania takich epizodów, jak: „Taniec Anitry” lub „Pieśń Solvejgi”.

Uwertura „W jesieni” oraz prześliczna pieśń na orkiestrę smyczkową p. t. „Ostatnia wiosna” tegoż autora dopełniały bogatego programu, wykonanego z artyzmem rzeczywistym.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Faust”, w Rozmaitościach „Chwast”, a w Nowym „Przygody Klarety”.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się: „Pajace” z udziałem panny Drog, oraz pp. Garulli i Astillero i „Wieszczka lalek”.

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro komedję Bałuckiego „Flirt”.

* Nieczynny w tygodniu bieżącym teatr Letni (w ogrodzie Saskim) otworzy podwoje swoje na wieczór jutrzejszy.

Daną tam będzie operetka-wodewil p. t. „Przygody Klarety”, która po jutrzejszem (25-tem) przedstawieniu na czas dłuższy zejdzie z afisza.

Niezależnie od tego widowiska dane będzie jutro siłami teatru Małego również przedstawienie w teatrze Nowym, gdzie odegraną zostanie po raz 10-ty krotochwila „Dwa dni szczęśliwe”.

* W operetce Straussa „Księżna Ninetta” odtańczoną będzie przez młodszy personel baletowy „Polka”, układu p. Grassi'ego.

* Na czwartkowe widowisko w teatrze Łazienkowskim złożą się: „Ptasznik z Tyrolu” i „Divertissement baletowe”.

* Zapowiedziana na nadchodzący piątek w teatrze Rozmaitości premjera dramatu Hermana Sudermana „Gniazdo rodzinne” (*Heimath*), grana będzie trzy razy dzień po dniu: w piątek, sobotę i niedzielę.

Jutro próba jeneralna.

* Na wczorajszem przedstawieniu komedji p. Stanisława Graybnera „Fredzio” w roli hr. Izabeli wystąpiła po raz pierwszy po powrocie z urlopu p. Noirètówna.

Widowisko zakończyła komedja Stanisława Dobrzańskiego „Złoty cielec”, w której rolę Emmy odegrała zastępczo za p. Leszczyńską—p. Junosza.

* P. Wanda Barszczewska po czterotygodniowym urlopie powróciła z Krynicy.

* Jak donoszą pisma odeskie z d. 23-go czerwca r. b., operetka polska w Odesie cieszy się powodzeniem.

„Wdowa Malabaru” tak pod względem wystawy, jako też wykonania ogólnie podobała się, a Winkler stał się ulubieńcem publiczności.

* Życzliwie przyjęta przez publiczność i recenzje muzyczne debiutantka w operze „Carmen”, w roli Micaeli, p. Aniela Przygodzka, pierwsze studja odbywała w Warszawie pod kierunkiem znakomitszych nauczycieli naszych, a następnie przez lat dwa w Dreznie u znanego nauczyciela śpiewu, Lampertiego, ostatnich zaś przed wystąpieniem na scenę wskazówek artystycznych udzielał młodej śpiewaczce p. Chodakowski.

Reżyser dzisiejszy Opery, nie szczędzący, jak wiadomo, zabiegów i starań dla utrzymania jej na stanowisku, przynależnem jednej z pierwszorzędnych scen europejskich, ocenił prawdopodobnie talent rzeczywisty p. Przygodzkiej, i uznał w niej pożyteczny nabytek dla Opery warszawskiej.

Oczekujemy z przyjemnością dalszych występów sympatycznej śpiewaczki.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 553, Rozmaitości 260, Nowym 283, w teatrzyku Eldorado 291, na koncercie specjalnym orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 91 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 57.

= Założyciel cmentarza.

W dniu dzisiejszym, o godz. 11-ej przed południem, na cmentarzu powązkowskim odbyło się poświęcenie grobu rodziny Korwin-Szymanowskich, potomków założyciela tegoż cmentarza.

Ceremonja rozpoczęła się od mszy żałobnej, którą odprawił ks. Chodziłło.

Następnie tenże kapłan, mając za sobą grono rodziny Korwin-Szymanowskich, udał się na cmentarz, gdzie tuż z lewej strony katakumb oczekiwały z tychże wydobyte trumny ze zwłokami pięciu osób rodziny.

Po odśpiewaniu psalmu i poświęceniu grobu, trumny ustawiono na dawnem miejscu w sklepie świeżo odrestaurowanym.

Grobowiec Korwin-Szymanowskich składa się z kolumny w kształcie piramidy wciśniętej w rozwarty kąt ogrodzenia z cegły czerwonej.

Na murze tym umieszczono tablice nagrobkowe członków rodziny, kolumnę zaś zdobi napis:

„Przodkowie tej rodziny część jurydyki, zwanej Szymanowem, podarowali na smętarz publiczny roku 1790.”

A poniżej:

„Melchjor Korwin-Szymanowski, starosta klonowski, fundator cmentarza i kościoła powązkowskiego, zmarł 1797-go r.”

Uroczystość, zakończona o godz. 11$^3/_4$ przed południem, miała charakter ściśle familijny.

= Kolonje letnie.

Naczelnik zakładów dobroczynnych zwrócił się do zarządu kolonij letnich z zapytaniem, czyby nie dało się wysłać na kolonję letnią do Ciechocinka pewnej liczby dzieci z zakładu sierot (podrzutków) przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

Zarząd kolonij letnich z największym żalem zmuszony był odpowiedzieć, iż w r. b. pomienionemu życzeniu zwierzchnika zakładów dobroczynnych zadość uczynić nie może.

Jak już donosiliśmy, z pomiędzy przeszło 300 dzieci, którym lekarze zalecili pobyt i kurację w Ciechocinku, biuro kolonij letnich było zmuszone, w zastosowaniu się do rozmiarów ofiary p. Wawelberga, fundatora i jedynego dotąd dobrodzieja kolonji ciechocińskiej, wybrać tylko 120 dzieci, a mianowicie: 60 chrześcijańskich i 60 żydowskich.

Mimo całej ścisłości w dokonywaniu rzeczonego wyboru, biuro kolonij ściągnęło na siebie wiele narzekań i żalów.

Nasza publiczność nieukształcona, niestety, i tak zwana ukształcona—zbyt jest leniwa, aby wniknąć w szczegóły danej organizacji, w warunki materjalne krępujące z konieczności każdą instytucję, ale zato jakże jest pohopną do krytyki, bał do lekkomyślnych nawet insynuacyj!...

Wobec pomienionych okoliczności, zmuszających do ograniczania liczby dzieci do kolonji ciechocińskiej wysłać się mających, wobec tego, że kandydaci przez biuro kolonij są wybrani już na wszystkie trzy sezony, a to na zasadzie szczegółowej rewizji lekarskiej w temże biurze, wobec ograniczonego miejsca w lokalu na kolonje najętym, wobec liczby dozorców, zastosowanej jedynie do przewidywanej z góry liczby dzieci, wobec inwentarza: łóżek, pościeli itd., nieobliczonego na nadetatową liczbę kolonistów, zarząd kolonij letnich z wielkim żalem nie mógł skorzystać z tak słusznej inicjatywy naczelnika zakładów dobroczynnych i zaopiekować się biednemi sierotami.

Smutny to fakt, który może zachęci ludzi dobrej woli do naśladowania szlachetnego inicjatora i twórcy kolonji ciechocińskiej i do rozszerzenia w r. p. ram tej kolonji, posiadającej szczególnie wielkie znaczenie dla zdrowia dzieci proletarjatu warszawskiego.

Byle się znalazła poważna ofiara, komitet kolonij letnich z pewnością nie odmówi zajęcia się uorganizowaniem osady kuracyjnej w Ciechocinku i to na warunkach, wskazanych przez ofiarodawcę.

= Dla podróżnych.

Z powodu dzisiejszej wzmianki naszej, że przy wypłacaniu przekazów na Karlsbad i Marjenbad bankierzy tamtejsi oprócz stempla 5 (a nie 20) krajcarów potrącają jeszcze 1% komisowego, otrzymujemy wyjaśnienie ze strony kompetentnej, że potrącenie takie jest nadużyciem, albowiem podług prawa każdy przekaz wypłacony być musi ściśle w tej sumie, na jaką został wystawiony.

Przy listach kredytowych (*lettres de crédit*) praktykuje się wprawdzie zwyczaj, że wypłacający bankier zagraniczny potrąca komisowe; łatwo wszakże temu zapobiedz, jeżeli w liście kredytowym znajduje się wzmianka „*sans aucune déduction*” (bez żadnego potrącenia); wzmianki takie znajdować się zwykły teraz we wszystkich tego rodzaju listach.

Niepodobna przy tej sposobności nie zwrócić uwagi, że dokonywanie zmiany rubli na guldeny w Marjenbadzie, Karlsbadzie i t. d. nie może być korzystne.

Już sama okoliczność, że miejscowości te są sezonowo-kuracyjne, bez żadnego znaczenia handlowego, nie kwalifikuje ich do operacyj zamiennych, dogodnych tylko w większych ogniskach handlu.

Potem napływ zmieniających ruble na guldeny, jako operacja jednostronna, źle oddziaływać musi na cenę rubli, które bankier kuracyjny zwykle odsyła na sprzedaż do najbliższego większego miasta, zkąd znowu skierowane bywają do Berlina.

Koszty pośrednie tej zamiany są tak wielkie, że wyrazić się muszą w mniejszej ilości guldenów, jaką osiąga się za 100 rubli.

Najwygodniejszą formą zaopatrywania się w pieniądze—to list kredytowy lub przekaz; przynajmniej anglicy, naród najwięcej podróżujący i najwięcej praktyczny, dotąd lepszego środka nie wynaleźli.

= Kuropatwy.

Dzięki wzmocnionej od kilku lat ochronie zwierzyny w kraju, gospodarstwo łowieckie wciąż postępuje.

Zastosowane w ciągu ubiegłej zimy dostarczanie dla kuropatw pożywienia i schronisk spowodowało ogromne rozmnożenie się tego ptactwa.

Nietylko w dalszych okolicach, ale i pod Warszawą daje się zauważyć ogromna obfitość kuropatw.

Myśliwi z upragnieniem oczekują blizkiego już sezonu polowań.

= Nr. 431.

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze wieczornym *Kurjera*, główna wygrana padła na nr. 431, będący w posiadaniu kupcowej L., stale mieszkającej w Brześciu.

Na pozór zdawałoby się, iż w wypadku tym niema nic nadzwyczajnego, boć wygrana stałego siedliska nie ma i posiadacza biletu uszczęśliwić może, chociażby mieszkał w Chicago!...

Tymczasem po bliższem zbadaniu rzeczy okazuje się, iż bilet, oznaczony nr. 431-ym, przechodził dziwne ale to bardzo dziwne koleje.

Wiadomo, że przepisy loteryjne surowo zabraniają kolektorom i kolektorkom „hurtownej” sprzedaży powierzonych im do zbycia biletów, wolno im tylko odstępować je częściowo w miarę zgłaszania się osób interesowanych.

W celu zaś prowadzenia należytej kontroli, dla kolektorów urząd loterji ustanowił odpowiednie książki, a nawet, jak to było przy rozdawaniu biletów do jednej z ostatnich loteryj, polecił w dziennikach miejscowych zamieszczać wykazy z wymienieniem nazwiska kolektora i ilości powierzonej mu do rozprzedaży biletów.

Rozporządzenie to o tyle dla ogółu było dogodne, iż każdy po przeczytaniu wykazu mógł niezwłocznie udać się pod wskazany adres i prosić o ćwiartkę losu.

W praktyce atoli okazało się, iż spekulanci rozporządzenie powyższe z łatwością mogą obejść.

Z własnego doświadczenia wiemy, iż w godzinę po ogłoszeniu wykazu, gdy zgłosiliśmy się do kolektora po bilet, zawsze dawano nam lakoniczną odpowiedź: bilety już rozprzedane.

Na uczynioną zaś uwagę okazywano książkę kontroli, w której, stosownie do przepisów, jaknajformalniej wszystkie rubryki były zapełnione.

Dziwna rzecz, w jednej prawie chwili we wszystkich kolektach bilety sprzedano!...

Faktycznie atoli tak nie jest: bilety hurtownie zakupuje spekulant i dopiero sam odstępuje je po cenach dowolnych, zarabiając na tej manipulacji olbrzymie stosunkowo sumy.

Taki właśnie wypadek zaszedł w ostatniem ciągnieniu.

Dwie główne wygrane: rs. 75,000 i 40,000 wyszły u znanego w sferach loteryjnych spekulanta Sz. Fr., zamieszkałego w domu pod nr. 6-ym przy ul. Ptasiej.

F. zakupuje hurtownie kilkadziesiąt kolekt i rozsyła bilety do swoich ajentów, których, jak nam mówiono, posiada wcale pokaźną cyfrę.

Między biletami, przesłanemi kupcowi A. do Brześcia, znajdował się właśnie i bilet, na który obecnie padła główna wygrana, tak, jak znowu między biletami, wysłanemi do Łodzi na imię miejscowego felczera B. K., był los, który fortuna obdarzyła sumą rs. 40,000.

Z powyższego widzimy, iż pomimo zakazu, spekulacja biletami loteryjnemi kwitnie na dobre i kwitnąć będzie, jeżeli zważymy, iż w Warszawie jest kilkunastu podobnych spekulantów, trzymających w swoich rękach mnóstwo drobnych kolekt.

= Wyścigi w Moskwie.

W piątek ubiegły odbyły się jedenaste wyścigi w Moskwie, obejmujące osiem biegów.

W biegu o nagrodę „Pocieszenia” (1000 rs.) pierwszą u mety była „Hela” Konoplina i Rusanowa ze stadniny L. Grabowskiego; za nią przyszedł „Thor” ze stadniny L. hr. Krasińskiego, obecnie własność p. Mamontowa.

Jedną z większych nagród na ostatnich wyścigach (nagroda „Miasnowska” 1,800 rs.) zdobył „Markiz” Cristiego ze stajni L. Kronenberga, wyprzedzając „Etnę” br. Ribeaupierre'a, dawniej własność Stachowicza.

W wielkim *handicapie* pierwszym u mety był „Palamet” ze stadniny W. Mysyrowicza, własność „M. W. G.”; drugi przyszedł „Flegeton” T. Dorożyńskiego i J. Skarżyńskiego.

Nagrodę „Sprzedażna” zdobyła łatwo „Barykada” T. Dorożyńskiego i J. Skarżyńskiego

= Burza przy kolei.

Wczorajsza burza, zaznaczywszy się w Warszawie tylko ulewnym deszczem, w południowo-wschodnich okolicach kraju przybrała groźniejsze rozmiary, a szczególnie dotknęła terytorjum kolei nadwiślańskiej.

W okolicy Sobolewa połamała i powyrywała z korzeniami bardzo wiele drzew w miejscowych lasach i przechodząc w kierunku Lublina i Kowla, uszkodziła linję telegraficzną na oddziale iwangrodzko-łukowskim.

Wicher przewrócił 6 słupów telegraficznych pod Leopoldowem i pozrywał przewodniki; w pobliżu stacji piorun uderzył w słup telegraficzny i przeszedł przez aparat telegraficzny, na stacji Leopoldów silnie kontuzjonując w rękę i nogę miejscowego telegrafistę Jefimowa.

Na ratunek obezwładnionego telegrafisty natychmiast przybyli umyślnym parowozem z Łukowa lekarz i felczer kolejowi.

W tem miejscu objaśnić wypada, że przy każdym aparacie telegraficznym istnieje piorunochron i podczas burzy z grzmotami służba telegraficzna jest obowiązana izolować aparaty, zabezpieczając je w ten sposób od piorunów, które z przewodników przechodzą przez piorunochron po drucie do ziemi.

Ostrożności tych jednak telegrafiści często zaniedbują.

= Kradzieże kolejowe.

Nocy onegdajszej p. Bernardowi Szeferowi skradziono z torebki podróżnej, na kluczyk zamykanej, pudełko zawierające 18 sztuk drogich kamieni nieoprawnych.

Były tam 4 brylanty, 8 szafirów, jeden rubin i 5 szmaragdów.

Podług cen handlowych, kamienie te przedstawiały wartość około 8,000 marek niemieckich.

Pan S. jechał nocnym pociągiem kurjerskim z Berlina 2-gą klasą, a że i poprzednie dwie noce spędził w podróży, więc usnął twardo, wciąż mając torbę przewieszoną na sobie.

Kradzież spostrzegł dopiero w Warszawie, przejeżdżając na dworzec terespolski.

Zamek u torebki nie był naruszony, należy więc przypuszczać otworzenie dorobionym kluczem przez jednego z dwóch pasażerów, którzy z p. S. jechali aż do Torunia.

Poszkodowany, niezależnie od telegraficznego zawiadomienia, powrócił niezwłocznie za granicę, aby osobiście czynić poszukiwania.

Mieszkance Nasielska, Annie Kuszkowskiej, skradziono walizkę z rzeczami wartości kilkuset rubli.

= Zajścia.

W fabryce cygar Goldsztauba dwaj robotnicy: Szloma Bos i Froim Sinobroda pokłócili się, a następnie pobili.

Pierwszy z nich pochwyciwszy młotek, uderzył kilkakrotnie przeciwnika w głowę tak silnie, iż Sinobroda stracił przytomność.

Furman Josek Brocher zabrał dwóch handlarzy do Piaseczna, ugodziwszy się z nimi po 25 kop. od każdego.

Handlarze w połowie drogi wysiedli, nie chcąc więcej płacić jak po 5 kop.

Z tego powodu wywiązała się bójka, w której Brocher, w obec dwóch przeciwników, musiał uledz.

Furman został dwukrotnie zraniony w głowę i ma złamaną rękę.

Sprawcy ran, niewiadomi z nazwiska, uciekli.

= Po pijanemu.

Rozwożący lód z browaru, Aleksander Drożycki, zamieszkały pod № 24-ym przy ul. Łuckiej, będąc pijany, w przejeździe przez ul. Świętokrzyską spadł z wozu, a koło przygniotło mu obie nogi.

Robotnik z Brudna, Jan Kurski, powracając wieczorem z kilku towarzyszami w stanie podchmielenia, do połowy się rozebrał i z prawego brzegu wskoczył do Wisły.

Tonącego wydobyto, lecz okazało się, iż Kurski został sparaliżowany i życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Pod kołami.

W Chotomowie pod Jabłonną 5-letni synek zamieszkałego na willegjaturze p. Jacuńskiego dostał się pod koła wozu, które złamały mu nogę.

Do chorego wezwano lekarza z Warszawy.

= Ospa.

Pod № 67-ym przy ul. Czerniakowskiej ukazała się ospa.

Córka jednej z lokatorek, 12-letnia Zofja Kaczyńska, wczoraj zmarła.

Dezynfekcję w całym domu uskuteczniono.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora w przytułku Tow. dobroczynności pod № 2-im przy ul. Starej zmarł nagle, poprzednio nie chorując, 14-letni Wiktor Strogulski.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Pożary.

Nocy wczorajszej w jednem z mieszkań pod № 20-ym przy ul. Wolowej od świecy, postawionej przy zwłokach dziecka, wynikł pożar.

Zaalarmowano straż, lecz przed jej przybyciem ogień został przez domowników stłumiony.

Na Woli Tomasz Oczyński rzucił nieostrożnie do kosza z bielizną niedopałek papierosa.

Wynikły ztąd pożar mieszkańcy ugasili, lecz Oczyńscy ponieśli stratę w spalonej i uszkodzonej bieliźnie, garderobie oraz sprzętach na sumę około 200 rs.

+ Jubileusz.

W d. 1-ym lipca ks. Henryk Korsak, proboszcz w Indurce, w gub. grodzieńskiej, obchodzić będzie uroczyście półwiekowy jubileusz kapłaństwa.

Jubilat urodził się w r. 1821-ym, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1843-im, proboszczem w Indurce jest od lat 43.

+ Jarmark łowicki.

Korespondent nasz pisze d. 26-go czerwca:

„Jak przepowiadano, jarmark dopiero trzeciego dnia nieco się ożywił; w ogóle jednak ruch był bardzo słaby.

Araby p. Cybulskiego (w cenie 1,000 i 800 rs., a nie 2,000, jak to mylnie poprzednio podano), jak również i inne konie rasowe, tryki i byczki nie znalazły nabywców.

Przeważnie kupowano konie w średniej cenie, przydatne do gospodarstwa.

P. Jamiołkowski zakupił 14 koni do Warszawy; p. Cybulski sprzedał 4, a nabył 6.

Dziś już pusto po okólnikach.

Jak zwykle nie obyło się bez kradzieży: pewnemu obywatelowi skradziono około 1,500 rs. przy wsiadaniu do wagonu na stacji."

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod dniem 26-ym b. m. pisze:

„Łabędzim śpiewem karnawału letniego w Łodzi nazwać można sobotnią zabawę tutejszego Stowarzyszenia subjektów handlowych.

Miasto już bowiem do reszty pustoszeje, kto żyw a ma jakie takie środki po temu, opuszcza gorące mury, śpiesząc na letnie mieszkania lub do miejsc kąpielowych.

Sezon „martwy" obejmuje panowanie swoje...

Miłe wszakże pozostanie wspomnienie: zabawa subjektów, dzięki zabiegom jej inicjatorów, udała się wyśmienicie.

Liczny zastęp pań i panienek, w towarzystwie liczniejszego jeszcze grona panów, zgromadził się w „Paradyzie", tradycyjnem miejscu zabaw subjektów łódzkich.

Na gustownie przybranej scenie, przerobionej z estrady dla orkiestry, artyści teatru łódzkiego, mianowicie: Trapszo, Wyrwiczówna i Porajówna, odegrali wesołą bluetkę Żyżkowskiego „Do rozwodu", szczerze ubawiwszy zgromadzonych widzów, którzy nadto z przyjemnością wysłuchali dwóch monologów: „Mucha" oraz „Dziad i baba", wypowiedzianych z humorem przez p. Tapszę, tudzież deklamacji p. t. „Wachlarz" w wykonaniu panny Wyrwiczówny.

Spalenie ogni sztucznych poprzedziło tańce, do których stanęła młodzież ochotnie.

Pod harce taneczne zajęto dwie oddzielne sale „Paradyzu", co uchroniło od nadmiernego ścisku i gorąca.

Onegdaj w sali koncertowej odbyło się zebranie ogólne członków tutejszej straży ogniowej ochotniczej.

Że sprawozdania zarządu dowiadujemy się, że straż ogniowa liczyła d. 1-go stycznia 1892-go r. ogółem 736 członków czynnych, w ciągu tegoż roku przybyło 136, ubyło zaś 148, pozostało więc na d. 1-szy stycznia r. b. 723.

Członków zwyczajnych Towarzystwo straży ogniowej liczyło 1,074, z których 478 opłacało składkę w kwocie 3 rs. i więcej, a 596 opłacających mniej niż 3 rs.

W roku sprawozdawczym do kasy Towarzystwa wpłynęło z rozmaitych źródeł 16,812 rs., co z remanentem za rok poprzedni w sumie 6,476 rs. 67 kop. uczyniło 23,288 rs. 67 kop.

Z powyższej sumy dochodu wydatkowano 11,449 rs. 29 kop., pozostało do rozporządzenia zarządu na r. b. 11,839 rs. 38 kop.

Znaczny remanent osiągnięto dzięki temu, że przez ciąg r. z. w Łodzi zdarzyło się o wiele mniej pożarów, niż w latach poprzednich.

Po zatwierdzeniu sprawozdania oświadczono zebranym, że tutejsza straż ogniowa otrzymała na petersburskiej wystawie ogniowej dyplom honorowy za dobrą organizację i pożyteczną działalność.

Wreszcie przystąpiono do wyborów; wszystkich wychodzących z kadencji członków rady zarządzającej oraz komendanta i kasjera wybrano ponownie.

Dla ścisłości podajemy nazwiska wybranych: komendant, a zarazem prezes rady p. Ludwik Meyer, kasjer p. Herman Konstadt, członkowie pp.: Reinhold Finster, Henryk Grohmann, Adolf Gehlig, Juljan Jarzębowski, Juljusz Kunitzer i Karol Scheibler."

+ Klęska gradowa.

Władza powiatowa otrzymała zawiadomienie o klęsce, jaką ponieśli ziemianie w obrębie gminy Zaborów, z powodu burzy, która przeszła po nad okolicą d. 20-go b. m.

We wsiach: Zaborów, Zaborówek i Wyglądów grad wielkości jaj gołębich wytłukł ze szczętem łany żytnie na przestrzeni przeszło stumorgowej.

Osiemdziesiąt mórg kartofli, buraków i kapusty uległo zupełnemu zniszczeniu.

We wszystkich prawie ogrodach owoce zostały stłuczone, wiele zaś drzew wicher połamał lub powywracał.

Ogólne straty w tejże gminie obliczono na rs. 10,000.

+ Katastrofa w Borysoglebsku.

Dzienniki russkie opisują straszną katastrofę, jaka przytrafiła się w Romanowie-Borysoglebsku, w gub. jarosławskiej.

Szczegóły katastrofy przytaczamy poniżej za gazetą *Russk. wied.*:

„D. 17-go b. m. w części miasta Borysoglebskiej w starożytnym soborze Zmartwychwstania Pańskiego na pierwszem piętrze (w świątynji letniej), otoczonym z trzech stron galerją, która z powodu braku miejsca w cerkwi była całkowicie zatłoczona nabożnymi, odbywało się przed procesją nabożeństwo wieczorne.

Nagle rozległ się krzyk: „pali się, pali!"

Dał się słyszeć głos dzwonu i zapanowała nieopisana panika.

Lud rzucił się do ucieczki; jedni ruszyli do dwóch wyjść, prowadzących do schodów, przewracając, gniotąc i depcąc się wzajemnie; inni cisnęli się do okien i skakali z pierwszego piętra.

Wzywanie do spokoju ze strony duchownego i kilku osób, które nie straciły przytomności, nic nie pomogło.

Po schodach toczyły się stosy pogniecionych, tamując drogę pozostałym.

W ten sposób utraciło życie 136 osób, z tych 20 mężczyzn (dwóch chłopców) i 116 kobiet.

Zwłoki zabitych były złożone w dolnem piętrze soboru, w świątyni zimowej; 17 ciężko ranionych odesłano do szpitala po obejrzeniu przez lekarzy, a resztę odwieziono do Jarosławia.

Wszystko to zdarzyło się skutkiem popłochu i fałszywego alarmu.

W dolnem piętrze soboru odbywają się naprawy i przestawianie pieców.

Z tych ostatnich ukazał się właśnie dym.

Przybyły robotnik odezwał się nieoględnie: „czy się gdzie nie pali?"

To wystarczyło.

Zaczęto powtarzać słowa: „pali się", a ktoś rzucił się do dzwonu i zaczął bić na alarm.

Rezultatem była, jak już wiemy, śmierć 136-iu osób."

Cała ta katastrofa przypomina wielce katastrofę w Warszawie w kościele św. Krzyża.

I tam popłoch powstał wskutek fałszywego alarmu.

+ Pożar osady.

W dniu 19-ym czerwca osada Iwaniska (w pow. sandomierskim) nawiedzona została groźnym pożarem.

Ogień wynikł w zabudowaniu, napełnionem łatwo palnemi materjałami i przy sprzyjającym wietrze szerzył się z taką gwałtownością, że pastwą płomieni stało się 36 domów mieszkalnych ze wszystkiemi budowlami gospodarczemi.

Dzięki energicznemu ratunkowi mieszkańców i ludzi, przybyłych na jarmark, zdołano ocalić kościół i część osady.

Straty ogólne wynoszą najmniej rs. 25,000; przyczyna pożaru niewiadoma.

+ Żywcem spaleni.

Z pow. marjampolskiego donoszą nam:

„D. 20-go czerwca, o godz. 12½ w nocy, ukazała się łuna we wsi Żygaryszki.

Straszny żywioł niszczył zabudowania kolonisty Babuszyca, w domu nieobecnego.

Sąsiedni gospodarze spali i nikt nie wiedział, jakie nieszczęście oczekiwało wieś całą.

W porę zjawił się z rotą żołnierzy 1-ej baterji fortecznej i ratunkowemi przyrządami kapitan Iwanow, który polecił żołnierzom wejść do gorejącej chaty.

Jeden z żołnierzy, narażając się na śmierć, wpadł do gorejącej odryny i w oka mgnieniu wyniósł troje dzieci, krzycząc, iż troje jeszcze pozostaje.

Ratunek jednak był spóźniony i biedne dzieci: 9-letni chłopiec i 3-letnia córka Babuszyców, zostały spalone na węgiel; trzeci zaś, starzec, żebrak, który wszedł na nocleg, został odnaleziony po ugaszeniu ognia."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 28-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 64-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 29-go czerwca odbędzie się zebranie koleżeńskie wychowańców drugiego gimnazjum warszawskiego, którzy je ukończyli przed 10-ma laty.

— D. 29-go czerwca, w urzędzie powiatowym augustowskim, odbędzie się licytacja na naprawę w r. b. jedenastu studzien w m. Augustowie od rs. 715 kop. 4; wadjum wymagane w sumie rs. 71 kop. 50.

— D. 29-go czerwca, w zarządzie warszawskiego okręgowego składu artyleryjskiego (ul. Bielańska № 10-ty), odbędzie się licytacja na dostawę różnych materjałów i przedmiotów dla oddziału warszawskiego tegoż składu w Warszawie na rs. 4848 kop. 83; wadjum rs. 970.

— D. 30-go czerwca, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na odnowienie domu Tykocinera w m. Ostrołęce, zajętego na szpital 21-go muromskiego pułku piechoty, od rs. 975 kop. 93; wadjum wymagane jest w sumie rs. 98.

— D. 30-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— Doroczne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej odbędzie się d. 30-go czer-

wca, o godz. 1-ej po południu, w sali posiedzeń rady zarządzającej w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z czynności rady i zatwierdzenie rachunków; sprawa budowy kolei obwodowej w Łodzi i rozszerzenie stacji Łódź; wreszcie wybory.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 24-go b. m.: „Zjazd delegatów wystawy krajowej odbędzie się d. 26-go b. m. pod przewodnictwem ks. Adama Sapiehy. Na porządku dziennym: przedstawienie stanu robót około wystawy; sprawozdanie delegatów co do udziału reprezentowanych przez nich na wystawie powiatów; organizacja działania delegatów w sprawie urządzenia wystawy łowieckiej i etnograficznej.—Dziś skończyła się rozprawa w procesie, wytoczonym przez prokuratorję malarzom: Ustjanowiczowi i Tomasiewiczowi, którzy w świątyni w Butynach wymalowali „Piekło", mające przedstawić „wybory galicyjskie". W piekle tem znajduje się szlachcic, żyd i urzędnik, a nad kotłem djabeł z kiełbasą i wódką—wędką na włościan. Przysięgli uwolnili oskarżonych, którzy twierdzili, że nie mieli na celu przedstawić wyborów i że figury te nie miały być wyobrażeniem pewnych klas społecznych i wyznań. — Jutro rozpoczynają się wyścigi. Pogoda.—Zmarła tu nagle Aleksandra z hr. Dzieduszyckich Borkowska. — Dziś występuje panna Marcellówna w „Sprawie Clémenceau", w poniedziałek po raz 9-ty w hrabinie Sarze.—W Tarnowie uczeń 6-ej klasy gimnazjalnej, Margules, zastrzelił wczoraj własną matkę i siebie."

× **Zatopienie pancernika.** Strata pancernika „Wiktorji" uważana jest w całej Anglji za klęskę narodową. We wszystkich flotach świata nie istnieje więcej nad 50 okrętów tej miary. Gdyby był padł ofiarą w boju, a zwłaszcza zwycięskim, strata wydałaby się mniej dotkliwą, zatopienie jednak kolosu w czasie zwyczajnej parady morskiej, przeglądu floty, ciosem jest nie do zniesienia. Zewsząd domagają się objaśnień. Prawdopodobnie eskadra manewrowała w podwójnej linji z „Wiktorją" i „Camperdown'em" na czele, a przyczyną katastrofy był błędny sygnał. Admirał sam w niczem tu nie był odpowiedzialnym, dowodził bowiem całością manewrów, nie pancernikiem. Królowa bardzo do serca wzięła stratę okrętu, którego model srebrny ofiarowali jej oficerowie marynarki w czasie obchodu jubileuszowego. Spoczywa on wśród zbioru darów jubileuszowych w zamku windsorskim. Odwołano bal dworski, zapowiedziany na d. 23-ci b. m., królowa nadto w dzienniku urzędowym wyraziła ciężki żal swój z powodu okropnego wyniku katastrofy i śmierci admirała Tryon'a, który przez długie lata komendantem był jachtu królewskiego „Albert and Victoria". Tryon uchodził za ideał oficera marynarki; ulubieńcem był dziennikarzy, których w czasie manewrów chętnie przyjmował na pokładzie statku admiralskiego i wszelkiemi służył im objaśnieniami. Człowiek to był bardzo zdolny i dżentelmen w najpiękniejszem znaczeniu tego słowa. Żona jego dopiero przed trzema tygodniami powróciła z Malty i w zeszły czwartek właśnie pierwsze na 200 osób dawała przyjęcie w rezydencji swojej londyńskiej. Nazajutrz zrana, wypoczywającej jeszcze po znużeniu z dnia poprzedniego, żałobnej wiadomości udzielili brat jej i syn jedynak, podporucznik w pułku grenadjerów gwardji. Na Malcie żałoba ogólna, wielu bowiem maltańczyków służyło na pokładzie „Wiktorji". W Londynie ogólny zastój w interesach. Wszystkie lokale zabaw zamknięte. Katastrofa nawet w Chicago żałobnem odbiła się echem i tu bowiem w oddziale angielskim wystawy złożono model „Wiktorji", 35 stóp długi, jako typ wzorowego okrętu w marynarce angielskiej. Statek zwać się miał „Renown", z okazji jednak jubileuszu królowej nazwę tę zmieniono. Spuszczono go na morze w r. 1887-ym. Katastrofa wpłynie zapewne i na sposób budowania wielkich statków wojennych, fakt bowiem, iż drobnych względnie rozmiarów „Camperdown" z taką łatwością wywrócił kolosa tej miary, co „Wiktorja", daje do myślenia. Przemawia ona na niekorzyść wielkich pancerników, zalecając raczej szybkie krzyżowniki, za czem oddawna już głosuje lord Brassey, były minister marynarki angielskiej.

BAŃKI MYDLANE.

Bolo jest jeszcze bardzo maleńki, choć ma już siostrę dorosłą, narzeczonę pana Kazimierza.

Pewnego razu pszczoła ukąsiła Bola w same usta. Chłopczyna, spuchnięty jak nieboskie stworzenie, biegnie z płaczem do mamy.

— Co ci się stało, Bolu?

— Proszę mamusi, pszczoła ukąsiła mnie w... prerogatywy...

— Co?!! Chyba w wargi?

— To wszystko jedno. Wczoraj pan Kazimierz, całując Manię, mówił, że korzysta ze swoich prerogatyw...

*

Bardzo stare przysłowie.

Zazdrość jest niby rów,
Kto w nią wpadł—bywaj zdrów!...

*

Średniowieczna łacina wychodzi powoli z mody. Zamiast tedy, o człecze, przy wychylaniu kieliszków używać przestarzałych a sakramentalnych formuł: *bis repetita placet, omne trinum perfectum* i t. d., używaj nadal następujących sentencyj, wziętych z bardzo starego rękopisu:

1) Przy kieliszku pierwszym:
Tysiące trosków, a wiek tak krótki,
Palnijmy wódki!

2) Przy kieliszku drugim:
Trzeba raz drugi napić się, bracia,
W naszym klimacie!

3) Przy kieliszku trzecim:
Nim chwila dobrej myśli uleci,
Pijmy raz trzeci!

4) Przy kieliszku czwartym:
Wypić raz czwarty bierze pokusa
Zdrowie Bachusa!

5) Przy kieliszku piątym:
Pijmy raz piąty—niech każdy powie,
Że ciepło w głowie!...

— *Sprostowanie.* — W zamieszczonym w № 173 *Kurjera* art. p. t. „Po powodzi", zamiast: „Fala wyrwała i uniosła", powinno być: „Fala zalała 15 morgów gruntu i uniosła siano".

Dla 10-ciu biednych uczniów mających ofiarowany pobyt letni i utrzymanie przez dwa miesiące, a którzy nie mają ani na ubranie, ani na koszta podróży:
A. H. i M. W. rs. 4.—K. M. ubranie.

Dla biura nędzy wyjątkowej.
Zosia L. rs. 2.

Na kolonje letnie.
W 10-tą rocznicę śmierci żony mej ś. p. Heleny, A. Migdalski rs. 3.—Klaudja i Apolonja J. rs. 2.—Rs. 3, jako wartość bukietu przesłanego incognito w sobotę, nie mogąc zwrócić właścicielowi ofiaruję na kolonje letnie.— L. S. rs. 8. — Józef Landau rs. 25.—Bezimiennie paczkę bielizny.—A. Z. znalezionego rubla ofiaruje na ubranie dla dzieci wysyłanych na kolonje letnie.

— Przy niniejszem mam honor przesłać szanownej radakcji rs. 114, zebrane na składkowym obiedzie pracowników na polu cukrowniczem, z prośbą, ażeby w myśl składki użyte zostały na wysłanie ubogich dzieci na wieś.

Z wysokiem poważaniem *Władysław Potworowski.*

Nekrologja.

† **Ś. p. Kazimierz Janicki,**
majster szewcki, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 25-go czerwca r. b., przeżywszy lat 33. Pogrążeni w głębokim smutku: matka, żona, siostry i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele Wszystkich Świętych w dniu 28-ym czerwca, to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godz. **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —941—

† **Ś. p. z PODAJEWSKICH**
EMILJA RUSSYAN,
opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58, przeniosła się do wieczności dnia 22-go czerwca 1893 r. w m. Sandomierzu, gub. radomskiej, o czem pogrążeni w głębokim smutku: mąż, ojciec, dzieci, zięciowie i wnuki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.—2671

† **Za duszę ś. p.**
Eleonory ze Starkmanów
MAURYCOWEJ ORGELBRAND,
odbędzie się w dniu 28-ym czerwca (we środę), o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele na Powązkach, nabożeństwo żałobne, następnie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego. Na smutny ten obrzęd, mąż stroskany, zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych. —937

We środę, tj. dnia 28 czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, w dwunastą rocznicę zgonu

Ś. P.
Antoniego Mieszkowskiego,
i córki jego ś. p. **MARJI**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z synami zaprasza życzliwych. 2673

† We środę, to jest dnia 28 czerwca r. b., jako w dzień imienin
ś. p. Leona Skiwskiego,
odbędzie się msza święta, o godzinie **wpół do 11-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, na które pozostała w głębokim smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych. —2655

† Dnia 30-go czerwca r. b., jako w dniu imienin
ś. p. Emila Kleczyńskiego,
b. urzędnika drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej i matki jego **Emilji Kleczyńskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele miejscowym, stacja Bzin, dr. żel. iwangr.-dąbrowskiej, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —2676—

— W dniu 20-ym czerwca r. b. w osadzie Kleczew, gub. kaliskiej, zgasł po krótkich cierpieniach
b. p. Józef Wilczyński,
kupiec i obywatel tamtejszy, przeżywszy lat 74, o czem pozostali w głębokim smutku żona, dzieci, wnuki i prawnuk zawiadamiają krewnych, przyjaciół oraz znajomych. 2666

† Dnia 28-go b. m., to jest we środę, odprawione zostanie za spokój duszy
ś. p. EMILJI BAUM,
nabożeństwo żałobne, o godz. **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ul. Senatorskiej. —2656

† We środę, dnia 28-go czerwca, jako w bolesną rocznicę śmierci 2663
ś. p. Aleksandra Parisota,
b. mecenasa,
w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) o godz. **11** przed poł. odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i córka zapraszają przyjaciół i znajomych.

† Dnia 28-go czerwca, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci
ś. p. Antoniego Brandysiewicza,
odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —2668—

† Szanownemu duchowieństwu za okazaną pomoc i bezinteresowność w oddaniu ostatniej przysługi, i wszystkim uczestniczącym w takowej, jako też w odprowadzeniu w dniu 21 czerwca r. b. na cmentarz brzesko-kujawski, zwłok nieodżałowanego **ś. p. Teofila Józefa BOROWEGO**, miejscowego lekarza, pozostali rodzeństwo i przyjaciele składają najserdeczniejsze „Bóg zapłać". —2664—

† Wszystkim łaskawym, którzy raczyli w dniu onegdajszym oddać ostatnią przysługę
ś. p. Annie Zanders,
najserdeczniejsze podziękowanie składa pozostała rodzina.

NADESŁANE.

Podatek od mieszkań.

USTAWA
o podatku państwowym od mieszkań.

ROZDZIAŁ II.

O sposobie oznaczania normy podatku.

15. W granicach gubernji lub obwodu ogólny zarząd sprawami podatku od mieszkań należy do miejscowej izby skarbowej z utworzoną przy niej komisją gubernjalną lub obwodową.

16. Komisja gubernjalna lub obwodowa do spraw podatku od mieszkań tworzy się pod przewodnictwem zarządzającego izbą skarbową z członków tejże, z burmistrza (a w Królestwie Polskiem — prezydenta magistratu) oraz dwóch osób, wybieranych na trzy lata przez magistrat miasta gubernjalnego.

Uwaga 1. W Petersburgu, Moskwie i Warszawie zamiast burmistrza lub prezydenta na posiedzeniach komisji gubernjalnej do spraw podatku od mieszkań może brać udział jeden z członków zarządu miasta, mianowany przez urząd miejski.

Uwaga 2. Przy rozstrzyganiu w komisji gubernjalnej lub obwodowej spraw, dotyczących osób, zamieszkałych w miastach powiatowych, osadach i miasteczkach, w posiedzeniach mają prawo brać udział w charakterze członków przedstawiciele danych miast, osad i miasteczek.

Uwaga 3. W obwodzie dońskim do składu komisji obwodowej wchodzi członek stały komitetu m. Nowoczerkaska lub jego pomocnik i dwie osoby, wybierane na trzy lata przez wzmiankowany komitet.

17. W celu obliczenia przypadającego od mieszkańców miast podatku tworzą się komisje miejskie pod przewodnictwem inspektora podatkowego albo osoby, wyznaczonej przez zarządzającego izbą skarbową, z czterech do sześciu właścicieli domów, zaproszonych na rok. W Petersburgu, Moskwie i większych miastach, gdzie tego będzie potrzeba, mogą być zorganizowane dodatkowe komisje w liczbie kilku. Liczba uczestników komisji zależy od p. ministra finansów.

18. Członkowie komisyj miejskich do spraw podatku od mieszkań (art. 17) wybierani są: a) w osadach miejskich, gdzie wprowadzona jest ustawa miejska—przez urząd miejski lub pełnomocników miejskich; b) w innych miastach—przez gubernatora w porozumieniu z zarządzającym izbą skarbową; c) w osadach, nie mających organizacji miejskiej — przez zgromadzenie ziemskie powiatowe, a w miejscowościach, gdzie instytucje ziemskie nie istnieją — przez gubernatora w porozumieniu z zarządzającym izbą skarbową.

Uwaga. W miastach zarządu pałacowego członkowie komisyj miejskich zapraszani są przez miej-

scowego naczelnika zarządu pałacowego w porozumieniu z zarządzającym izbą skarbową.

19. Sesje komisyj gubernjalnych lub obwodowych do spraw podatku od mieszkań zbierane są przez przewodniczących w miarę potrzeby. O każdem posiedzeniu członkowie komisyj, oraz zastępujący ich miejsce kandydaci zawiadomieni być winni za pomocą piśmiennych awizacyj.

20. Posiedzenie jest pełnomocnem, jeżeli biorą w niem udział przynajmniej trzy osoby, licząc w tem i prezesa. W komisjach gubernjalnych i obwodowych wymagana jest nadto obecność przynajmniej jednego członka, nie należącego do składu izby skarbowej.

21. Jeżeli po pierwszem zaproszeniu prezesa nie zgłosi się przynajmniej dwóch członków komisji, wówczas naznacza się drugie posiedzenic. W razie nieprzybycia i na to drugie posiedzenie wymaganej liczby członków, prezes zaprasza w charakterze członków miejscowych właścicieli domów w liczbie przynajmniej dwóch, o czem członkowie komisji powinni być zawiadomieni w zaproszeniach, rozsyłanych przy zwoływaniu powtórnego posiedzenia.

22. Komisje gubernjalne i obwodowe, oraz komisje miejskie uchwalają wnioski większością głosów; w razie równości głos prezydującego decyduje.

23. Decyzje komisji miejskiej, co do których prezydujący ma coś do zarzucenia, przechodzą do powtórnego rozstrzygania w komisji gubernjalnej lub obwodowei do spraw podatku od mieszkań.

(D. c. n.)

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 27-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Obliczają, że w nowym parlamencie reforma wojskowa przyjęta będzie 208 głosami przeciw 191. Zmianę w tych cyfrach mogą wszakże wywołać protesty wyborcze i wybory dodatkowe. *Vossische Ztg.* nazywa zwycięstwo rządu pyrrhusowem, ponieważ we wszystkich innych sprawach rząd narażony będzie wobec składu izby na ciężkie trudności. Położenie jest zawikłane, przyszłość ciemna. W kilku urnach znaleziono kartki z napisem: „Niech wróci Bismark!"

Berlin 27-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Rezultat wyborów potwierdza najzupełniej nasze przewidywania, że stronnictwa radykalne pójdą w górę kosztem umiarkowanych. Straty, poniesione przez centrum i wolnomyślnych, wyszły na korzyść antysemitom, socjalistom i polakom. Kartel zachowawczo-nacjonalliberalny powraca w dawniejszej sile. Wedle ogólnego przekonania, parlament przyjmie reformę wojskową. Pomiędzy rządami związkowemi toczą się już układy w sprawie pokrycia kosztów.

Berlin 27-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — *Vorwärts* zamieszcza depesze z powinszowaniem zwycięstwa. Inne dzienniki berlińskie nie są rezultatem wyborów zaskoczone, ponieważ wiadomem było, że antysemici będą wszędzie głosowali na socjalistów, konserwatyści zaś wstrzymają się od głosowania. Ostateczne *facit* rozwiązania przedstawia się w powrocie centrum w dawniejszej sile. Partje kartelowe (konserwatyści i nacjonal-liberały) liczebnie wzrosły, jakościowo pogorszyły się. Wolnomyślnych zastąpili socjaliści.

Berlin 27-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Bamberger tłumaczy upadek wolnomyślnych tem, że była to jedyna w Niemczech partja *par excellence* polityczna, a Niemcy nie lubią polityki. Natomiast powiada *Nord. allg. Ztg.*: Wszystkie politycznie dojrzałe warstwy społeczeństwa głosowały w duchu reformy wojskowej. Naród obmierził sobie polytykę frakcyjną.

Berlin 27-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Traeger został wybrany w dwóch okręgach, skutkiem czego Virchow może jeszcze otrzymać mandat. Z tego powodu panuje ogólne zadowolenie.

NOWY KOŚCIÓŁ.

Berlin 27-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wczoraj wśród uroczystego ceremonjału kardynał Kopp poświęcił nowy kościół św. Sebastjana. Jest to największy kościół katolicki w Berlinie; mieści 5,000 ludzi.

REFORMA BANKÓW.

Rzym 27-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— W izbie deputowanych Colajanni atakował silnie gospodarstwo Banku narodowego. Podczas mowy jego rozpoczęła się bójka pomiędzy deputowanymi Aprile a Belgiojoso. Cavalotti obwiniał wydawcę *Popole Romano*, Chauveta, że usiłował wymusić pieniądze na dyrektorze „Banca Romana", Tanlongo, skutkiem czego Chauvet nazwał Cavalottiego kłamcą i oszczercą.

FAŁSZYWE DOKUMENTY.

Paryż 27-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Flourens zaprzecza, jakoby cokolwiek wiedział w sprawie sfałszowania dokumentów.

Paryż 27-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Policja utrzymuje, że odkryła nowych intelektualnych sprawców fałszerstwa.

HERZ.

Londyn 27-go czerwca. *(Tel. pr. K. W.)* — Agonja Herza trwa.

SPISEK PAŁACOWY.

Wiedeń 27-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Tutejsze poselstwo tureckie zaprzecza wszelkim pogłoskom o spisku pałacowym na życie sułtana.

ECHA KATASTROFY.

Londyn 27-go czerwca. *(Tel. pryw. K. W.)*— Zatonięcie „Wiktorji" przypisują fałszywej komendzie przy zmianie linji podczas manewrów. Katastrofę uważają tu w ogóle za nieszczęście narodowe. Dzienniki pełne są wdzięczności za współczucie, okazane przez cesarza Wilhelma.

BANKRUCTWA.

Londyn 27-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Z Melbournu telegrafują, że dom bankowy Goldsbrough Mort et Comp. zbankrutował na sumę $2^1/_2$ miljonów funtów sterlingów.

Amsterdam 27-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Boulaine Compagnie zbankrutowała. Pasywa wynoszą dwa miljony.

CHOLERA.

Londyn 27-go czerwca. *(Tel. pryw. K. W.)*— Z Mekki telegrafują, że w d. 25-ym b. m. umarło tam 455 osób na cholerę.

Zakopane 27-go czerwca. *(Tel. pr. K. W.)*— Dwudziestu ośmiu oficerów sztabowych pierwszego korpusu armji pod kierunkiem komendanta korpusu fzm. Krieghamera przybyło tu z Krakowa i udaje się dzisiaj do Węgier. Wycieczka ma cele naukowo-wojskowe.

Londyn 27-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Celem zapobieżenia upadkowi wartości srebra nakazano zamknięcie mennicy indyjskiej.

Belgrad 27-go czerwca. *(T. pr. Kur. War.)*— Potwierdza się wiadomość, że sułtan zaprosił króla Aleksandra do odwiedzenia Konstantynopola.

Belgrad 27-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Postępowiec Piroczanacz pracuje nad utworzeniem nowej partji zachowawczej, do której zaprasza także liberałów pod warunkiem odstąpienia Risticza.

Berlin 27-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce **213 85** (wczoraj 214.20)
Ruble na dostawę **214 00** (wczoraj 214.25)

Z sądów.

Zabójstwo syna chlebodawcy.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Włocławek, 15-go czerwca.

W d. 1-ym grudnia 1892-go r. dzierżawcy majątku Katarzyna, w pow. włocławskim, Michał Szempliński, tudzież ekonom, Antoni Rybicki, zauważyli trzech ludzi, wykradających się z gorzelni z workami. Byli to parobcy: Michał Kowalski, Tomasz Mówszewski i Józef Zwierzchowski. Szempliński i Rybicki puścili się za nimi w pogoń; Zwierzchowski i Mówszewski worki porzucili, zaś Kowalski umknął z łupem po lodzie przez jezioro. Szempliński przestał ścigać Kowalskiego. Powróciwszy do domu, kazał przywołać Zwierzchowskiego i Kowalskiego do kancelarji gospodarczej. Obaj przybyli, a wraz z nimi żona Kowalskiego, uzbrojona w połamane widły.

Obaj winni błagali Szemplińskiego o przebaczenie, lecz Sz. chwycił stojącą obok pieca trzcinę i zaczął bić nią parobków tak silnie, że obaj wybiegli na korytarz, Sz. pobiegł za nimi, bijąc nieustannie nawet wówczas, kiedy parobcy umknęli na podwórze.

Zwierzchowski schronił się do swojego mieszkania, zaś Kowalski biegł dalej. Sz. gonił za Kowalskim, bijąc go po plecach. Nagle K. odwrócił się i nożem pchnął Sz. w głowę, wskutek czego ten padł.

Na wołanie o pomoc zbiegła się służba, Sz. siedział na progu domu z opuszczonemi bezwładnie rękami. W głowie tkwiło ostrze noża, który tak silnie był wbity w kość, że mechanik Wiśniewski zaledwie przy pomocy obcęgów kowalskich mógł go z głowy wyjąć.

Mimo szybkiej pomocy, Sz., nie odzyskawszy przytomności, zmarł o godz. 2-ej w nocy.

Parobek Kowalski został zaraz nazajutrz aresztowany; na śledztwie tłumaczył się, że popełnił zabójstwo w uniesieniu. Opowiada, że w czasie ucieczki potknął się i upadł, wskutek czego Szempliński bił go tem mocniej. Wówczas to K. bezwiednie dobył noża i pchnął swojego prześladowcę, nie wiedząc, co czyni.

Sprawę tę roztrząsał V-ty wyd. kar. sądu okręgowego warszawskiego na kadencji we Włocławku w d. 15-ym b. m.; komplet sądowy stanowili: hr. G. Manteuffel, N. I. Ostroumow i W. W. Lebiediew; oskarżenie popierał podprokurator hr. M. Podgoryczani-Pietrowicz, obowiązki sekretarza pełnił podsekretarz Władysław Górski.

Przed sądem Kowalski przyznał się również do winy. Po przesłuchaniu świadków: Antoniego i Stefana Rybickich, Józefa Zwierzchowskiego, Stanisława Kalinowskiego, Józefa Mikołajczyka, Mikołaja Grzelaka i Emilji Peluszek, sąd wydał wyrok, którego mocą Michał Kowalski, lat 29, skazany został na pozbawienie wszystkich praw i na zesłanie do ciężkich robót na lat 7, a następnie na dożywotnie osiedlenie w Syberji.

p.

GIEŁDA.

Warszawa, 27-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 214.25 i 214.50, co się równa kursom $46.67\frac{1}{2}$ i $46.62\frac{1}{2}$ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. $9.45\frac{1}{2}$ z odbiorem natychmiastowym, zaznaczając jednocześnie bezczynność na giełdzie tamtejszej. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem $46.77\frac{1}{2}$ (odpowiadającym 213.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec braku odbiorców do $46.67\frac{1}{2}$ (t. j. 214.25 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i $2\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po $46.62\frac{1}{2}$ i 46.60 i w końcu lipca r. b. po 46.65, zamieniano zaś nadto dostawy czerwcowe na lipcowe z dopłatą do tych ostatnich $2\frac{1}{2}$ kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $46.77\frac{1}{2}$, 46.75, $46.72\frac{1}{2}$, 46.70 i $46.67\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursach $46.72\frac{1}{2}$ i 46.70. **Londyn** krótki zbywano po 9.48 i $9.47\frac{1}{2}$. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.85, za Londyn krótki 9.50, za Paryż krótki 38.— i za Wiedeń krótki 77.60, przy chęci płacenia 46.70 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie $2\frac{1}{2}$%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty były dziś średnie przy tendencji bez zmiany. Za listy likwidacyjne żądano po 98.25 i 98.10, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.— za kilka tys. rubli w dużych sztukach, oraz 97.85 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej em. i po 103.75 III-ej em. Pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go ceniono po 249.—, po 225.50 premjówki II-ej em. z r. 1866-go i po 195.— listy prem-jowe slazcheckie, zabrano zaś kilkanaście premjówek II-ej em. po 225.— oraz kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich po 194.75 i 195.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.75 oraz po 95.35 trzy następne serje, bez ruchu. Pożyczki wewnętrzne $4\frac{1}{2}$% z r. 1893-go zbywać chciano po 99.85.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.50 i po 99.10 listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$%, a umieszczono kilkadziesiąt tys. listów $4\frac{1}{2}$% po 98.80, 98.85, 98.90 i 98.95.

Kupiono kilkanaście akcyj Banku Handlowego w Warszawie po 404.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.—, do 11.43^3 *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 9.10—2%. Dowozów brak, zapasy bardzo małe. Usposobienie bardzo mocne.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 26-ym czerwca r. b. W dniu dzisiejszym dowieziono 5 wagonów żyta, owsa 1 i kaszy jaglanej 4 wagony. Za żyto, przy usposobieniu spokojnem, płacono 78—79 kop. za wyborowe i 77 kop. za średnie. Owsa usposobienie mocne, za wyborowy płacono 96—98 kop., za średni 92—95 kop., za ordynaryjny 90—91 kop. Za grykę płacono po 86—88 kop. Jęczmień na paszę nabywano po 67 do 68 kop. Dla kaszy jaglanej tendencja zniżkowa, oflarowano po 93—102 kop.

Mąka i otręby. W tygodniu ubiegłym nie zaszły żadne zmiany w handlu **mąką** na rynku warszawskim. Popyt jest wciąż mały, przy wzrastającem zaofiarowaniu, przewyższającem popyt, co powoduje tendencję nader ospałą. **Otręby**. Otrzymane z zagranicy wiadomości o braku paszy, wywołały u nas zwyżkę cen otrąb, które nabywano chętnie. Płacono za żytnie po 62 kop., pszenne po 42—54 kop. za pud franco brzeg Wisły, i żytnie po $65\frac{1}{2}$ kop., pszenne po 55—57 kop. za pud franco stacja graniczna.

Skóry utrzymały się w cenie. Skórki cielęce nieco słabiej z powodu zmniejszenia się pokupu na wywóz za granicę. Płacono rs. 17 do 18.50 i rs. 19 za pud względnie do gatunku i stopnia suchości. Skóry końskie rs. 3.50 do rs. 5 za sztukę.

Gdańsk, dnia 24-go czerwca. — Pszenica krajowa przy małym obrocie prawie bez zmiany. Towar tranzytowy znajdował się pod silnym naciskiam, sprzedano tylko jedną pastję otrzymaną koleją. Płacono za polską tranzyto ładną wysoko-pstrą szklistą 788 gram. 130 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec $127\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień $128\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 130 m. w zaofiarowaniu, $129\frac{1}{2}$ mar. w pozukiwaniu, na październik-listopad $130\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 130 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 r. 135 mar. w zaofiarowaniu, $134\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 126 mar. Żyto spokojnie, bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 744 gr. 104 mar., 732 gr. i 738 gr. 103 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolno-polskie $104\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 104 marek w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie $105\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie $106\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 106 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 107 mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie $107\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 107 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 104 mar. Jęczmień targowano polski tranzyto 662 gr. 106 m., na paszę 597 gr. 614 gr. 94 m. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 108 mar., na paszę 102 mar., mały Wiktorja 123 mar. za tonnę płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 57 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 57 mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 58 m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu na sierpień-wrzesień 38 marek w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne. Kurs w Gdańsku 216.75 mar. za 100 rs.

Szachy.

Matcz Laskera z Showalterem skończył się zwycięztwem pierwszego (+5, —1, 1 n.).

Matcz Birda z Jasnogrodsky'm pozostał nierozstrzygniętym po rozegraniu 13 partyj, z których każdy z grających wygrał 5 przy trzech nierozegranych.

Również Marco i Schlechter, młodzi wiedeńscy mistrzowie, po rozegraniu dziesięciu (!) remisowych partyj, dalszéj walki zaprzestali.

Rozgrywana w Paryżu w dniu 22-im z. m. walka pomiędzy Londynem a Paryżem, w której przyjmowało udział po siedmiu uczestników z każdej strony, wypadła na korzyść Paryża (+4, —2, 1 n.).

116. Giuoco piano.

Partja grana dnia 1 kwietnia r. b. w Filadelfji.

S. Robinson—białe. A. Walbrodt—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4, F8—C5. 4) D2—D3, G8—F6. 5) B1—C3, H7—H6. 6) 0—0, 0—0. 7) C3—E2, D7—D5. 8) E4 : D5, F6 : D5. 9) C4—B5, C6—D4. 10) F3 : D4, E5 : D4. 11) B5—C4, D5—F6. 12) C1—F4, B7—B6. 13) H2—H3, C5—E7. 14) E2—G3, F6—H7. 15) F1—E1, A8—B8?. 16) D1—E2, E7—B4. 17) F4—D2, B4 : D2. 18) E2 : D2, B6—B5. 19) C4—B3, B8—B6. 20) E1—E5, C8—B7. 21) G3—F5, H7—G5. 22) B3—D5!, C7—C6. 23) D5—B3, D8—F6. 24) A1—E1, G8—H7. 25) D2—B4! C6—C5. 26) B4 : C5, F6—G6. 27) F5—G3, F8—C8. 28) C5 : D4, B6—F6. 29) D4—G4, C8—D8. 30) G4—H5, A7—A6. 31) H5 : G6†, H7 : G6. 32) H3—H4, G5—E6. 33) B3 : E6, F7 : E6. 34) E5 : E6, D8—C8. 35) H4—H5†, G6—G5. 36) E6—E7, C8 : C2. 37) E7 : B7, F6 : F2. 38) G3—E4†, G5 : H5. 39) E4 : F2 i czarne poddały się.

117. Partja pionów damy,
grana, jako siódma w matczu, dnia 24 kwietnia r. b.

E. Lasker—białe. J. Showalter—czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) G1—F3, G8—F6. 3) C2—C4, E7—E6. 4) B1—C3, F8—E7. 5) E2—E3, 0—0. 6) F1—D3, B7—B6. 7) 0—0, C8—B7. 8) D1—E2, C7—C5. 9) F1—D1, B8—C6. 10) B2—B3, A8—C8. 11) D4 : C5, B6 : C5. 12) C1—B2, D8—C7. 13) A1—C1, F8—D8. 14) C4 : D5, E6 : D5. 15) C3—A4, F6—D7. 16) D3—B1, C6—E5?. 17) F3 : E5, D7 : E5. 18) B1 : H7†, G8 : H7. 19) E2—H5†, H7—G8. 20) H5 : E5, C7 : E5. 21) B2 : E5, F7—F6. 22) E5—B2, D8—D7. 23) B2—A3, D7—C7. 24) C1—C2, G8—F7. 25) D1—C1, C5—C4. 26) A3 : E7, F7 : E7. 27) B3—B4, F6—F5. 28) A4—C3, A7—A6. 29) C2—D2, E7—E6. 30) C1—D1, C8—D8. 31) F2—F3, E6—E5. 32) D2—D4, C7—D7. 33) G1—F2, B7—C6. 34) A2—A4, D8—B8. 35) B4—B5, A6 : B5. 36) A4 : B5, C6 : B5. 37) D4 : D5†, E5—E6. 38) C3 : B5, D7 : D5. 39) B5—C7†, E6—D6. 40) C7 : D5 i czarne poddały się.

118. Partja holenderska,
grana, jako trzecia w matczu, z. m. w Londynie.

N. Jasnogrodsky—białe. H. E. Bird—czarne.

1) D2—D4, F7—F5. 2) G2—G3, G8—F6. 3) F1—G2, D7—D5. 4) G1—F3, E7—E6. 5) 0—0, F8—D6. 6) B1—C3, 0—0. 7) F3—E1, C7—C5. 8) E2—E3, B8—C6. 9) C3—E2, B7—B6. 10) C2—C4, C8—A6. 11) C4 : D5, E6 : D5. 12) D4 : C5, D6 : C5. 13) E1—D3, A8—C8. 14) D3 : C5, B6 : C5. 15) F1—E1, F8—E8. 16) B2—B3, F6—E4. 17) C1—B2, C6—B4. 18) E2—C1?, C5—C4. 19) B3 : C4, D5 : C4. 20) D1—A4?, C4—C3. 21) B2 : C3, C8 : C3. 22) A4 : B4, D8—D2. 23) C1—E2, A6 : E2 i białe poddały się

119. Partja hiszpańska,
grana dnia 22-go maja w tegorocznej walce między Londynem (British Chess Club), a Paryżem (Cercle des Echecs).

A. Didier (Paryż)—białe. C. M. Simon (Londyn)—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, D7—D6. 4) D2—D4, E5 : D4. 5) F3 : D4, C8—D7. 6) D4 : C6, B7 : C6. 7) B5—D3, G8—F6. 8) 0—0, F8—E7. 9) F2—F4, 0—0. 10) B2—B3, D6—D5. 11) E4—E5, E7—C5†. 12) G1—H1, F6—G4. 13) D1—E1, F8—E8. 14) H2—H3, G4—H6. 15) F4—F5, C5—D4. 16) C1 : H6, D4 : A1. 17) H6 : G7! D8—G5. 18) G7—F6, G5 : F6!. 19) E5 : F6, E8 : E1. 20) F1 : E1, A1 : F6. 21) B1—D2, F6—C3. 22) E1—E7, D7 : F5. 23) D3 : F5, C3 : D2. 24) E7 : C7, A8—E8. 25) C7—C8, E8 : C8. 26) F5 : C8 i partję pozostawiono jako nierozegraną.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary około 229 sążni, od rs. 21 za sążeń;

2) rózg brzozowych fur 490, od rs. 6 k. 50 za furę.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 800, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 770r



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 1178



Fabryka ŻALUZYJ A. STIEBERT,



Łódź, ulica Dzielna Nr 24,

poleca wielki wybór ulubionych żaluzyj drewnianych sztabkowych do umieszczenia wewnątrz lub zewnątrz okna, do okien okrągłych lub ostrokątnych, zrobione z najlepszego zagranicznego materjału, po najprzystępniejszych cenach. 1167

SZCZAWNICA.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicji, w pow. Nowotarskim.

z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, skutecznie działających we wszelkich nieżytach (katarach), tak narządu oddechowego, jak i narządów trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i blednicy.

Znakomita górska stacja klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.

Kuracja mleczna, żętyczna i kefirowa.

Pierwszorzędna wziewalnia solankowa i balsamiczno-igliwiowa.

Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu.

Wszelkie urządzenia postępowe, 1,200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami.

W I sezonie do 20 Czerwca i w III po 20 Sierpnia oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania o 1/3 część tańsze, przy najmie dziennym.

W sezonie drugim uwolnienia od taksy zniesione.

Lekarz zakładowy Dr. Wł. Ściborowski i 7 innych lekarzy, udzielają chorym porady.

Ze wszystkich linij kolejowych dojazd do stacji w Starym Sączu, zkąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilom. do Zakładu 15 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku.—Pocztowóz, powozy i wózki według taksy.

Wody ze zdrojów: Józefiny, Magdaleny i czystej szczawy Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w st. Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje.

491R **Zarząd Górnego Zakładu.** **F. WIŚNIEWSKI.**

LANGENAU

w górach Kłodzkich—stacja kolei (Wrocław—Mittelwalde). **„Sielanka wód szląskich".**— Miejsce klimatyczne. Zdroje żelaziste do picia i kąpieli. Kąpiele borowinowe. Wodolecznictwo. **Wskazania**. Wszelkiego rodzaju **niedokrwistość**, **blednica**, **choroby kobiece**, **cierpienia nerwowe** mianowicie **neurastenja**. **reumatyzmy**, rekonwalescencja po chorobach ostrych. 804R

WODY MINERALNE NATURALNE

najświeższego czerpania, oraz

Wszelkie Produkty źródłowe,

poleca GŁÓWNY SKŁAD przy APTECE

L. Zieminskiego,

MAGISTBA FARMACJI.

Marszałkowska, róg Królewskiej, wprost Saskiego Ogrodu. 811r

Skład Fortepianów i Pianin K. Fritzsche,

Erywańska Nr 9, róg Zielonego Placu, 1182

przygotował znaczny wybór Pianin, do wynajęcia na letnie mieszkania.—Ceny najtańsze.

NB. **Pianina pochodzące z mego składu, odznaczają się wytrzymałością stroju na wszelkie zmiany powietrza.** 1218

Wspólnika

ze znaczniejszym kapitałem, poszukuje do rozszerzenia interesu fabrykacji artykułu codziennego, en masse, funkcjonującego bez konkurencji i ryzyka w Cesarstwie i kraju.—Oferty Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod S. K. 1183

SPRZEDAŻ

KAPELUSZY filcowych

po cenach znacznie obniżonych, tylko do 8 Lipca z powodu zwinięcia Magazynu

WEIGT i S-ka,

Trębacka № 2. 1149



WELOCYPEDY

najsłynniejszych angielskich, francuzkich i niemieckich fabryk:

„Humber & Comp. Ltd."
„Premier Cycl Comp. Ltd."
„Hillman, Herbert & Cooper",
„Peugeot Frères,"
„i Seidel & Naumann,"

od rs. 135,

z wszelkiemi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

Ludwik Hilkner,

Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo Polskie Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5. (Telefonu № 555), wprost Uniwersytetu.—Cenniki bezpłatnie.

Ceny najniższe.

1) NB. Na Welocypedach reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: **Tytuł Mistrza jazdy na Królestwo Polskie** oraz **wszystkie pierwsze nagrody**.

2) **Od Komitetu Towarzystwa Cyklistów w Warszawie**, otrzymałem oficjalne **piśmienne podziękowanie** za dostarczanie uajlepszych **Rowerów**. 703r

Łaźnia Parowa

z KAMIENI

„Diana",

WANNY

marmurowe i miedziane,

Prysznice.

Abonament 3, 6, 12, biletów taniej. 760R

13. Chmielna 13.



„Maison Ormonde"

W WARSZAWIE,

17 Aleje Ujazdowskie 17.

ROWERY

Znakomitej Angielskiej Fabryki

The Ormonde Cycle Comp.

Leicester & London,

na których wykazano 104 najlepszych

Wszechświatowych Rekordów.

Dnia 30 Kwietnia 1893 r., na szosie Mokotowskiej w biegu 50 wiorstowym, zdobytą została **pierwsza nagroda Medal złoty**, w godz. **2** min. **6**, na półwyścigowym welocypedzie **Mod. C.**

Otrzymał świeże transporty wszystkich nowych modeli na rok 1893-ci na obręczach pneumatycznych. 1133

Ceny przystępne

ponieważ z pierwszej ręki.

List Zastawny

miasta Warszawy,

Serji I № 8073, na rubli 500, bez kuponów, zaginął lub skradziono. Znalazca zechce zwrócić za nagrodą na ul: Szczyglą № 1, m. 1. PP.Bankierów i utrzymujących kantory uprasza się o zwrócenie uwagi na niniejsze ogłoszenie. 1215

Szkoła malarsko-przemysłowa dla panien

Alicji Nowińskiej

w WARSZAWIE, 1154

Senatorska 36, dom W-go Seydla;

przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny, zaczynający się od 1 Października r. b.

Dołoży ten workiem, Kto nie dopatrzy okiem. Nr 6.

Kto przeto ma słaby wzrok, niechaj zaopatrzy się w **Binokle** lub **Okulary** z najcelniejszych fabryk i najnowszych modelów, a które **„najtaniej"** nabyć można w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym **Juljana Drehera, Szpitalna № 6.**—Tamże **Lornetki** wszelkich rodzajów, **Termo i Barometry, Miary** taśmowe, składane i t. p. **Wasserwagi, Bandaże rupturowe** dopasowane przez specjalistów Zakładu, **Prezerwatywy** francuzkie „Chamaleon" (nowość!) i angielskie, **Przepaski ochronne dla Pań** „Delta" (nowość!). **Gąbeczki**, Wyprawy połogowe, Klizopompy, Suspensorja, Kompasy, Lupy i t. p., zakłada również **Dzwonki elektryczne i Piorunochrony.**—Przyjmują się reparację.—Wysyłka pocztą za zaliczeniem.

NB. Uprasza się o zwrócenie uwagi, iż zakład mieści się **wyłącznie № 6**, na ulicy Szpitalnej **№ 6.** 763r

Z powodu zwinięcia interesu, sprzedajemy tylko do 1 Lipca r. b. (wyłącznie)

Wstążek Jedwabnych i Koronek

po cenach niżej fabrycznych.

Holsberger i Rittenberg,

Nalewki № 21. 1214

Zagranicę.

Osoba wykształcona, dobrego towarzystwa mówiąca kilkoma językami, obznajmiona podróżowaniem, pragnie wyjechać w góry lub do morza jako towarzyszka albo opiekunka. Przedstawi najpoważniejsze referencje. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod „Zagranica." 1217

Propinacja

Do sprzedania, druga do wydzierżawienia od Ś-go Jana.—Wiadomość wprost kościoła po-bernadyńskiego w kiosku.

Dom Polski KULERSKIEGO w Copotach (Zoppot),

Süd-strasse № 72 a. b. c.

Poleca w ślicznem położeniu, **tuż nad** morzem, pojedyńcze suche pokoje i większe mieszkania, o nowych oszklonych werendach, z całkowitem utrzymaniem na pensjonacie lub bez, po bardzo przystępnych cenach, na czas dłuższy lub tylko na doby. **Kuchnia zalecana przez lekarzy, przyrządzająca potrawy li tylko naświeżem maśle.** Kto więc dba o zdrowie żołądka, tam tylko jadać powinien.

Noclegi nadzwyazaj tanie. 1172



KOŃ

wierzchowy, ciemny kasztan, ujeżdżony pod damę, do sprzedania, za 250 rubli.—Wiadomość: ulica Srebrna Nr 12. 1249

Właściciel bukowego lasu poszukuje

Wspólnika

do założenia w Odessie fabryki mebli giętych. Adresować: „Odessa, Ekaterininskaja 22, Ligenzewiczu". 1216

Letnie mieszkania

w uroczej leśnej, górskiej okolicy pod Krakowem, w pałacu, z wszelkiemi wygodami, do najęcia na całe lato, na dogodnych warunkach, z meblami lub bez. —Wiadomość na miejscu u J. Natmillera: stacja kolei Radziszów, poczta Skawina 1213

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1743r

Angielki swoim kosztem przybyłe szukają posad. Świętokrzyzka 27, Biuro Dąbrowskiej. 20355

Angielki, francuzki, polki nauczycielki wysoko wykształcone, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, przeniesionem zostaje: Świętokrzyzka 15, parter. 21749

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 20523

Biuro kaucjonowane nauczycielskie Klementyny Jaworskiej, Krakowskie-Przedm. 7, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 21750

Francuzka młoda, potrzebna na letni pobyt do konwersacji. Wspólna 13, mieszk. 7, od 3—6. 21895

Korepetytor, uczeń gimnazjum lub szkoły technicznej potrzebny na wieś pod Warszawą. Wiadomość w sklepie p. Nowakowskiego, Bielańska № 3. 21962

Medalistka udziela języków, przedmiotów, przygotowuje do egzaminów. Ul. Złota 27—8. 21862

Nauczycielka z wyższym patentem, francuzki i niemiecki teoretycznie i praktycznie, poszukuje lekcyj. Ordynacka 14, mieszk. 10, od 4-ej po poł. 21871

Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: russki i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Oferty proszę składać do Kurjera Warsz. pod wyrazem „Freiburg." 21675

Paryżanki poszukuję do konwersacji na godziny. Papeterie. Królewska 29. 21874

Nauczycielka, posiadająca patent wyższy (matematyka), języki, życzy sobie wyjechać na wieś, na wakacje. Nowogrodzka 21—12, 1—4-ej. 21901

Nauczycielka posiadająca z konwersacją języki i przedmioty klasyczne, poszukuje pokoju przy zacnej rodzinie i lekcyj. Oferty: Kurjer Warsz. H. 50. 21891

Potrzebna jest nauczycielka z patentem na wyjazd. Wiadomość: Bednarska № 23, mieszkania 30. 21636

Pedagog z niemieckim chce wyjechać na wieś, do wód lub zagranicę. Nowy-Świat № 23. Kantor loterji p. Godzińskiej. 21668

Potrzebny realista klas wyższych do przygotowania ucznia klasy 4-ej, filologa, do szkoły realnej, na wieś na czas wakacyj. Wiadomość: Widok 19, m. 5. 21745

Potrzebnym jest korepetytor do przygotowania ucznia do realnego gimnazjum klasy 4-tej. Nowy-Świat 52, m. 13. 21794

Realista 7-ej klasy, matematyk, poszukuje korepetycyj w Warszawie. Leszczyńska № 5, m. 8. 21785

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Chmielna 49—56. 21773

Student poszukuje kondycyj na wakacje lub rok cały. Żórawia 17, oferty stróżowi. 21927

Student z językami potrzebny na letnie mieszkanie. Hoża 38, m. 8. 21855

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na czas wakacyj, lub do 1 maja r. p. Żórawia 17, m. 6. S. M. 1919r

Student uniwersytetu, zdolny matematyk, posiadający również dobrze języki starożytne, poszukuje kondycyj na wyjazd. Adres: Śliska 36, m. 14. 1920r

Student poszukuje kondycyj na wyjazd, na cały rok. Krucza 19, m. 3. 1918r

Doniesienia osobiste.

Dla mechanika L. L. list wysłany. 21960

J. W. list na poczcie. 21961

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 18524

Były urzędnik (lat 39) obeznany z przepisami policyjno-sądowemi, poszukuje posady administratora domów, inkasenta, kasjera, magazyniera, w browarach, cukrowniach, gorzelniach lub innych przedsiębiorstwach w Warszawie lub na prowincji. Może złożyć kaucję i rekomendację osób poważnych. Oferty: F. B. przyjmuje Administracja Kurjera Warszawskiego. 21914

Do towarzystwa młodych panienek lub matkowania im poszukuje posady w domu zacnym i zamożnym osoba wysoko wykształcona, biegła w językach obcych i muzykalna. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. K. 14. 21547

Frebłówki różnych narodowości, gospodynie uzdolnione, kasjerki, ekspedjentki, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 21555

Gimnazistka z patentem poszukuje zajęcia kasjerki, sklepowej, nauczycielki lub innego odpowiedniego. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Patent G." 21656

Gorzelanych z wykształceniem zagranicznem, praktyką ze znanych gorzelni, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 21548

Młody człowiek, inteligentny, posiadający gruntownie języki polski i russki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty w Kurjerze pod sign. „Polak." 21392

Kucharka z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca. Marszałkowska № 141, m. 20. 21928

Młody człowiek poszukuje miejsca praktykanta płatnego we wzorowem gospodarstwie, może być i pomocnikiem zarządzającego. Wiadomość: Marszałkowska 111, mieszkania 5. 21723

Młody człowiek, który pracował przez dłuższy czas w składzie aptecznym, poszukuje zajęcia w składzie lub też gdzieindziej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit.: C. Z. 25. 21890

Młoda osoba, miłej powierzchowności, bardzo dobrze znająca się na handlu, poszukuje zajęcia w sklepie; może złożyć kaucję. Ulica Topiel № 16, m. 21, od 4 do 6. 21761

Niemka inteligentna, bona, poszukuje zajęcia lub miejsca. Bracka 16, m. 28. 21836

Nauczyciel szuka zajęcia przez wakacje jako pedagog lub towarzysz podróży; języki. Oferty przyjmuje Kurjer pod Ł. O. 21373

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia jako sklepowa, kantorowa do pralni lub do zarządu w domu prywatnym, na żądanie złoży rekomendacje. Oferty Kurjer Warsz. pod lit. S. 88. 21870

Osoba inteligentna, godna zaufania, jako wyborna gospodyni wiejska i domowa, poszukuje miejsca zarządzającej u pojedynczej osoby. Świadectwo chlubne. Oferty: Nowolipie № 29, m. 12. 21738

Poszukuję administracji większego majątku ziemskiego, mogę przy dobrem zabezpieczeniu złożyć kaucji 15,000 do 18,000 rs. Dokładne opisy majątku i warunków adresować proszę: Włocławek poste-restante dla „Junoszy H." 21369

Osoba inteligentna poszukuje miejsca gospodyni na wyjazd. Ulica Świętojańska № 19, m. 9. 21811

Posiadając chlubne świadectwa poszukuję posady rządcy zaraz. Przejazd 13, mieszkania 50. 21810

Rządca domu poszukuje rządztwa za pokój i kuchnię, kaucję złoży. Oferty: Kurjer pod „Rządztwo." 21644

Uczeń z świadectwem z 4-ch klas poszukuje miejsca do apteki w Warszawie. Proszę zawiadomić. Adres: Władysław Rojewski w Pułtusku. 21859

Wdowa inteligentna poszukuje zajęcia do zarządu domu pojedynczej osoby lub towarzystwa albo zaopiekowania się dziećmi; zastać można od 4 do 6-ej po południu. Hortensja № 3, m. 8. 1921r

28 Senatorska „Monopol" kantor komisowy, w bramie na pierwszem piętrze. Bony niemki i francuzki są do ulokowania. 20227

b) Zaofiarowane.

Bronzownik lub złotnik zdolny na młotkową robotę, również zdolny tokarz do drykowania i toczenia potrzebni zaraz. Zgłaszać się do fabryki B-ci Henneberg, Wolska 17. 21731

Gospodyni potrzebna od 1-go sierpnia r. b. do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego pod nadzorem właścicielki, jakoteż pielęgnowania jej, jako osoby słabowitej. Reflektantki raczą się zgłosić około 8-ej wieczorem, Aleje Jerozolimskie № 29, m. 6. 21648

Inkasent obeznany ze sprzedażą maszyn do szycia potrzebny zaraz. Wiadomość u K. Koperskiego, Senatorska 22. 21902

Introligatorki i zdolna przykrawaczka do pudełek potrzebna. Papeterja, Królewska № 29. 21873

Kapelmajster wojskowy zaraz potrzebny do Rosji. Wiadomość u F. Jahnela, kapelmajstra Petersburskiego grenadjerskiego pułku. Piękna 31—6. 21826

Potrzebne są zdolne staniczarki do pracowni Marji, Miodowa № 14. 21863

Potrzebna panna podręczna do staników i do nauki. Ulica Furmańska № 7, mieszkania 6. 21882

Potrzebni rzeźbiarze do fabryki ram Zaleskiego, zdolni w rococo. Krakowskie-Przedmieście № 2. 21886

Potrzebny stolarz do fabryki ram Zaleskiego. Krak.-Przedm. № 2. 21885

Podręczne i uczennice do bielizny potrzebne zaraz. Krzywe-Koło № 16. 21883

Potrzebne panny do staników i spódnic.— Marszałkowska 138, m. 5. 21856

Potrzebne są panny do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Nowy-Świat № 30, mieszkania 15. 21944

Potrzebne panienki zdatne i podręczne.— Królewska № 5, m. 13. 21940

Potrzebne zaraz maszynistki i podręczne do bielizny męzkiej za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Krochmalna № 45, m. 45. 21660

Potrzebne są prasowaczki. Wąska Miła № 28. 21696

Potrzebna fachowa sklepowa od 1-go lipca do samodzielnego prowadzenia dystrybucji, z kaucją. Miodowa № 3, sklep Wanda. 21634

Pomocnik buchaltera z dobremi świadectwami i z ładnem pismem, wolny od powinności wojskowej, może dostać posadę. Oferty z kopją świadectw pod K. et G. przyjmuje Kurjer. 21374

Potrzebna panna na wyjazd do Łodzi, kompletnie uzdolniona w kroju.—Wiadomość: ulica Bednarska 24, Wiel. Świetlińska. 21789

Panny do staników zdatne i podręczne, potrzebne zaraz.—Bielańska № 6. 21754

Potrzebni stolarze na stałe z dobremi świadectwami do białej roboty; wiadomość u Bielickiego ulica Górczewska № 7 za rogatką Wolską do godziny 8-ej rano. 21806

Potrzebne szwaczki do dziecinnej bielizny. Wiadomość: „Helena", Długa 17, róg Miodowej. 21800

Potrzebny jest uczeń do ślusarskiego mechanicznego zakładu. Krak.-Przedm. № 44, F. K. 21792

Potrzebni są zdolni subjekci do zakładu felczerskiego; Senatorska 26. 21956

Potrzebny zaraz na wieś kucharz kawaler lub na ordynarję, wykwalifikowany w swojej sztuce, z dobremi świadectwami. Bracka 17, m. 4. 21843

Potrzebny uczeń do cukierni róg Nowolipia i Karmelickiej № 9. 21841

Potrzebne uzdolnione staniczarki i spódniczarki. Grzybowska 17, m. 27. 21833

Potrzebny czeladnik nożowniczy zaraz na wyjazd. Ordynacka 14, m. 12. 21822

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Nowomiejska 18, m. 4. 21819

Poszukuję osoby biegłej w cerowaniu. Ul. Krak.-Przedm. № 71, m. 7. 21860

Potrzebna szwaczka na stałe do tapicera. Marszałkowska 137. 21857

Potrzebne są panny do sukien, zaraz. Solna № 9, parter. 21938

Potrzebne ss prasowaczki do drobiazgów.— Bednarska 24, m. 19. 21922

Potrzebne są bony francuzki na wyjazd.— 28 Senatorska, Kantor komisowy „Monopol." 21918

Potrzebny jest ogrodnik i kucharz w jednej osobie. 28 Senatorska, Kantor komisowy „Monopol." 21916

Potrzebna panna z krojem na wyjazd. Nowy-Świat 59, w kantorze. 21915

Staniczarka zdolna potrzebna jest zaraz.— Plac Warecki № 8, m. № 11. 21813

Spódniczarka bardzo zdolna potrzebna do pracowni Leokadji Sandeckiej, ulica Niecała 5. 21844

Sklepowa obznajmiona z branżą papierowo-piśmienną potrzebna do prowadzenia rachunków i kasy. Oferty i kopje świadectw sub L. przyjmuje Kurjer. 21888

Uczeń cukierniczy potrzebny do piekarni.— Grzybowska 19. 21821

Uczeń potrzebny do warsztatu siodlarskiego. Pierwszeństwo z prowincji. Ulica Leszno № 70. 21805

Zdolne osoby do ubiorów dziecinnych na przychodnie, robota stała. Bielańska № 21, m. 7. 21797

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 21803

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 21799

A) Meble tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens dębowy, stół, krzesła, szafa, łóżka, otomana bardzo mało używane.— Krucza 10, m. 9. 21958

Bardzo tanio! Szafa, kontuar, szyldy, lampy błyskawiczne. Ulica Świętokrzyzka № 19, stróż wskaże. 21376

Bicykl rs. 40, dzwonek, latarka, materac na siodło do sprzedania. Złota 30, mieszkania 22. 21483

Brzytwy angielskie cienkie, znane ze swej dobroci oraz wszelkie wyroby nożownicze najtaniej u J. Jodłowskiego. Składy: Marszałkowska 137, Bielańska 5. 19475

Bryczka elegancka, mocna, za cenę przystępną do sprzedania. Nowolipie № 80. 21946

Biuro dębowe ozdobne, dziesięć szuflad, rs. 40. Grzybowska 24, stolarz. 21939

Bufecik elegancki dębowy rzeźbiony z półeczkami, lodownię pokojową sprzedam.— Wspólna 16, stróż wskaże. 21853

Chcę kupić używaną karetę poczwórną, przydatną na wieś, w dobrym stanie. Oferty pod „Kareta" do Biura ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 21955

Do sprzedania tanio mundur wioślarski, czapka i reszta ubrania. Tamka 19, mieszkania 28. 1922r

Do sprzedania psy pontry białe w czarne kropki, wyżły rasy angielskiej. Chłodna № 56, m. 27. 21706

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy, pluszem kryty, w zupełnie dobrym stanie, składający się z kanapy, dwóch foteli, 4 fotelików i stołu. Wiadomość: Bielańska 5, u stróża. 21479

Do sprzedania meble salonowe, stół jadalny, fotel wiedeński, wózek i łóżeczko z materacykiem dziecinne. Marszałkowska 44 A, m. 6. 21019

Do sprzedania wielka szafa narożna, kanapa skórą kryta, tablica szkolna i stół. Warecka 10, m. 3, codziennie od 3 do 5-ej po południu. 21808

Dog półroczny do sprzedania. Twarda 13, m. 3. 21847

Do sprzedania rogi łosie, szwedzka gimnastyka, kozetka, lampy. Hortensja 7, mieszkania 28. 21824

Do sprzedania bardzo tanio biurko, kilka luster i kuchenne rzeczy. Freta № 9, mieszkania 21. 21876

Do sprzedania meble, garniturek czarny kryty utrechtem, lustro z konsolą złoconą blat marmurowy, obrazy olejne, bibljoteczka machoniowa, żardiniera palisandrowa, otomana. Graniczna № 10, mieszkania 4, do 2-ej po południu. 21872

Do sprzedania maszyna do szycia ręczna, skrzynia duża na futra, dwa biurka, bielizna stołowa. Szpitalna 6, m. 1. 21941

Faeton familijny na drągach, mało używany, do sprzedania u lakiernika, ulica Długa № 20. 20678

Faeton i amerykan sprzedam tanio. Orla № 9, u Geyera. 20089

Fortepian, pianino dobre prawie nowe tanio sprzedam. Bielańska 5, Granke. 21932

Faeton elegancki, mało używany, mocny, do sprzedania. Żelazna № 89. 21945

Fortepiany z angielską mechaniką i pianina nowe do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 21801

Faeton nowy, mocny, do sprzedania. Wiadomość: Żelazna 55, u stróża. 21869

Fajerwerki, Chwat, Miodowa 12. Kupującym za 5 rs. rabat 10%. 21230

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie, tanio. Praga, Wołowa № 43, m. 4. 21736

Garnitur mebli czarny rzeźbiony, piękny, 70 rubli, prywatnie. Chmielna 10, mieszkania 6. 21893

Garnitur, kandelabry, kolumny, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong. Ulica Pańska 10. 21942

Instrumentów muzycznych samogrających i korbkowych świeży wybór. Program sztuk bogaty. Ceny przystępne. Józef Czekalla, Warszawa, ul. Rymarska 7. 20492

Jest do sprzedania lodownia pokojowa, papuga. Żórawia № 3, m. 6. Obejrzeć można od 3 do 7-ej. 21831

Jest do sprzedania bryczka, klacz i źrebię.— Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 3. 21830

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kupię tokarnię żelazną z forgelegą, między kiernerami od 5 do 7 stóp. Potrzebuję także bormaszyny. Wiadomość: Nalewki № 32, u Ch. S. Rothbarda, między godz. 11 a 1-ą. 21633

Kilkanaście obrazów do sprzedania. Sosnowa № 8, m. 35. 19682

Kufry podróżne i torebki zagraniczne, mało używane, do sprzedania. Nowy-Świat № 28, u stróża. 21954

Konkurencja, Elektoralna 43, poleca szlafroki, bluzki, malinki, sukienki dziecinne, gorsety, krawaty, kołnierze, mankiety, półkoszulki sprzedaje, ceny niebywałe tanie.— Przyjmuje krawieczyznę damską, dziecinną, ubiera, przerabia kapelusze tanio, gustownie. Potrzebne panny podręczne. Konkurencja, Elektoralna 43. 21952

Kupuję fortepiany, pianina używane, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10. 21934

Kasę sprzedam tanio fabryki Ostrowskiego, № 5. Grzybowska 23, Witkowski. 21839

Kasę angielską czarną lub Ostrowskiego sprzedaję tanio. Chmielna 82—7. 21879

Lando używane skórzane, w dobrym stanie, fabryki Sommera, do sprzedania. Cena rs. 375, Wiadomość: ulica Elektoralna 34, u stróża. 21795

Łóżka orzechowe stylowe, eleganckie, do sprzedania tanio. Ulica Waliców № 32, m. 25. Stolarz. 21786

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 20974

Maszyny parowej z kotłem lub bez, 20—30 koni, używanej lecz w dobrym stanie, poszukuje się. Wiadomość: fabryka maszyn, Towarowa 20. 21748

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 21724

Mebli wyprzedaż, garnitury od 35, otomany od 16 rubli. Marszałkowska 91. 21730

Meble tanio do sprzedania. Ul. Złota № 22, m. 11, od 3 do 5-ej. 21118

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 21586

Meble różne używane do sprzedania. Zielna № 11, miesz 16, od 9 do 3-ej. 21671

Mundur i palto letnie, prawie nowe, zdatne na ucznia dobrego wzrostu gimnazjum filologicznego, do sprzedania. Sienna 78, stróż wskaże. 21925

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rubli, otomana 23, szeslong 14, garnitur czarny, obstalunki, przeróbki bardzo tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 21814

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 21951

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 21899

Na raty maszyny do wszelkiego damskiego szycia, ręczne, nożne, Whelera-Wilsona oraz dla krawców, szewców, kamaszników i t. p. sprzedaje na dogodnych warunkach Ignacy Tagszejn, Dzika 20, mieszkania 34, Skład maszyn. — Uwaga. Stare maszyny przyjmują się w obrachunku. 21046

Maszyna ręczna, ładnie szyjąca, do sprzedania rs. 12. Żelazna 79, m. 2. 21935

Owoce jagodowe na kompoty, konfitury, przyjmuje na nie wszelkie zamówienia, masło solone, świeże, towary kolonjalne, poleca owocarnia, Chmielna 26. 21829

Otomany gustowne, sofa, kozetka, krzesła dobrej roboty bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 21936

Pianino piękne za pół ceny sprzedam. Nowy-Świat 9, Grabowski. 21933

Pozytewka jest do sprzedania, prawie nowa, za rs. 15 i maszyna Singera. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 21812

Potrzebuję kupić lub wynająć na parę miesięcy wózek dla słabej osoby. Oferty pod „Wózek" w kantorze Kurjera. 21866

Pojedyńcza dorożka, mało używana, do sprzedania ze wszystkiemi przyborami.— Grzybowska № 69. 21854

Pianino mało używane do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 21950

Porcelana saska, mebelki antique, różne bronzy, obrazy starego pędzla, jakoteż rozmaite przedmioty do ozdoby mieszkania z powodu wyjazdu do sprzedania tylko do 7-go lipca r. b. Żórawia 41, m. 5. 21658

Pomniki granitowe w wielkim wyborze, w różnych kształtach i kolorach, sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych zakład artystyczny A. Pruszyńskiego, Wolska 14. 1818r

Parowa maszyna 12-konna, stojąca, do sprzedania. Wspólna 23, Siennicki. 21015

Pianino o siedmiu oktawach, mało używane, z bardzo pięknym głosem, jest do sprzedania za rs. 300. Nowolipie 12, m. 17, godz. 2 do 6-ej. 21452

Pianina nowe, wielki wybór, w specjalnej fabryce Jana Dütz i Syna, Marszałkowska № 140. 18809

Rower na dętych gumach bardzo tanio sprzedam. Nowogrodzka 17, m. 9. 21823

Rower angielski najlepszy każdemu sprowadzę 150 rubli. Oferty „Dunlop 93" przyjmuje Kurjer. 21881

Rowery angielskie dwa, dęty, masywny, najnowsze, tanio. Senatorska 10, sklep tabaczny. 21920

Rower pneumatyczny Bothroyd, mało używany, sprzedam tanio. Wiadomość w każdym czasie, Wołowa 11 (Praga). 21705

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 1717r

Są do sprzedania szczenięta prawdziwej rasy angielskiej pontery, odchowane, mogą być i z matką, ze sławnej psiarni Nowickiego. Ul. Rybaki № 8, w kancelarji rzeźni. 21654

Są do sprzedania tanio szafy sklepowe i kontuary różnej wielkości. Wiadomość: Niecała № 4, w fabryce cukrów Anczewskiego. 20607

Samowar niklowy nieużywany 20 rs. sprzedam. Karmelicka 7—13. 21851

Siodło kompletne, szafa, biurko, stolik, dwa łóżka, krzesła i umywalnia do sprzedania.— Chmielna 29, m. 22. 21825

Sprzedam tacę machoniową, łóżko orzechowe, szafę rozbieraną do wieszania. Sosnowa № 1, m. 18, rano od godz. 8 do 10-ej i od 1 do 5-ej. 21892

Staniki trykotowe oraz kapelusze najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 15. 21907

Skład masła śmietankowego z Trembek sprzedaje funt kop. 35. Mleko wiejskie kwarta kop. 9. Handlującym odstępuje procent. Mleczarnia, Złota 40. 21949

Sprzedaję nożyce do krajania tektury za niską cenę. Grzybowska № 18, m. 10. 21937

Taks jamnik młody do sprzedania. Nowolipki 98, sklepik. 21816

Tokarnia bardzo mocna do sprzedania.— Niecała № 1, u bronzownika. 21904

Tanio garnitur mebli masywnych orzechowych do sprzedania. Biała 2, m. 10. 21080

Urządzenie sklepowe tanio do sprzedania.— Nowy-Świat 10, fabryka parasoli. 21921

W ogrodzie pomologicznym otwarta sprzedaż owoców sezonowych codziennie (oprócz świąt i galówek) po cenach targowych. 21828

Węże gumowe tłoczące oraz wyloty mosiężne do polewania ulic, poleca po przystępnych cenach Biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 19323

Welocypedy z gumami pneumatycznemi Baltyckiej fabryki, najtaniej u J. Ossowskiego w Kownie. Katalogi franco. 18759

Wiedeński orkiestrjon z piętnastoma wałkami do sprzedania. Wiadomość: Długa № 40, w restauracji. 21406

Z potrzeby sprzedam sofę francuską, szeslong, fotel. Ul. Ogrodowa 23, stróż wskaże. 21948

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian Hofera w dobrym stanie, meble z 4-ch pokojów i kwiaty. Ciepła № 14, m. 1. 20925

Żórawia 30—13. Sprzedam tanio dużą szafę jesionową rozbieraną. 21984

Z powodu zmiany lokalu są do sprzedania w magazynie M-me Anna, Marszałkowska 149, szafy sklepowe dębowe, żyrandol, gazometr, ramienniki gazowe, lampy stojące gazowe, przepierzenie oszklone, prasa do kopjowania listów, wieszadło, stół jadalny, 2 zatrzaski, kredens, szafy, postumenty do kapeluszy. Do zobaczenia zrana od 9 do 11-ej. 21667

2 klacze gniade, bardzo piękne, dobrane, z dużemi chodami, do sprzedania. Erywańska № 9, m. 1. 21690

Interesa handl. i majątk.

Aptekarz w sile wieku, energiczny, posiadający kapitał, poszukuje miejsca z kaucją do 10,000 rs. zarządcy apteki, kasjera, magazyniera lub innego odpowiedniego zajęcia; nadto może natychmiast z powyższym kapitałem jako czynny wspólnik przystąpić do poważnego interesu już funkcjonującego. Hrubieszowska № 4, u właściciela domu, do 9-ej zrana i od 6-ej wieczór. 21375

Browar piwa bawarskiego z zapasami słodów i piwa oraz dystylarnia, w okolicy fabrycznej, przy kolei wiedeńskiej położone, są do wydzierżawienia razem lub każde osobno. Wiadomość u właściciela, w hotelu Europejskim № 77. 21071

Bardzo korzystny handel win i towarów kolonjalnych zaraz do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Warunki wygodne; handel egzystuje lat 50. Wiadomość: Miodowa 4, m. 6, od 3 do 7-ej. 21791.

Do sprzedania magle. Wiadomość: ulica Piwna 45. 21923

Do sprzedania dystrybucja i materjały piśmienne oraz galanteryjne z całem urządzeniem. Ulica Bednarska nr. 17. 21320

Do sprzedania kawiarnia z bilardem dla braku zdrowia. Tamka № 33. 21381

Fabryka mała, dobrze procentująca, z produkcją artykułu hurtowego w wielkiej masie, zbyt mającą, sprzedam. Oferty przyjmuje Kurjer pod C. B. I. 21929

Majątki i kolonje do sprzedania. Senatorska № 28, kantor komisowy „Monopol". 21917

Młody człowiek żonaty, chętny pracy, z kapitałem rs. 1,000 poszukuje współki w jakim interesie lub posady. Oferty pod lit.: „B. M. 1,000" przyjmuje Kurjer. 21864

Na najpewniejszą hypotekę majątku ziemskiego w najlepszej glebie potrzeba 3,000 rs., pożyczający, oprócz procentu, jeżeliby życzył sobie, może mieszkać w tymże majątku do zwrotu kapitału darmo. Uwiadomienie zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod literami: G. G. 21848

Pralnia do sprzedania. Śliska 11. 21358

Propinację korzystną sprzedam zaraz. Bliższa wiadomość: ulica Stare-Miasto № 32, mieszk. 6, drugie piętro, front. 19982

Potrzebny jest wspólnik do fabryki z kapitałem 10,000 rubli, obznajmiony z administracją i buchalterją. Oferty prosimy składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod „Omega." 1829r

Pożyczający do Nowego roku rs. 300 na pewną gwarancję otrzyma w procencie smaczny obiad lub pieniądze. Oferty poste-restante „Obiady". 21930

Potrzeba rs. 300, gwarancja pewna. Oferty: Kurjer Warsz. dla Władysława. 21868

Pożądany inżenier górniczy z niewielkim kapitałem do spółki w prowadzeniu kopalni rudy żelaznej krajowej. Oferty proszę złożyć do Kurjera pod adresem K. B. 21837

Potrzebuję wspóllokatorki na wspólniczkę w krawieczyznie z niewielkim kapitałem. Wiadomość: Plac Warecki 2, m. 12. 21796

Restauracja przy kasynie w Otwocku do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Wspólna 19, w sklepie Bieleckiego. 21793

Rs. 500 lub 600 potrzebne na 6 miesięcy. Gwarancja zupełna. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Złota". 21884

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do odstąpienia zaraz. Wiadomość w kiosku, róg Alei i Marszałkowskiej. 21510

Sady owocowe do wydzierżawienia. Wiadomość w administracji dóbr, w Wilanowie. 21301

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. Nowokarmelicka nr. 11, róg Miłej. 21850

Sklep spożywczy do sprzedania na korzystnych warunkach. Ulica Jasna № 2. 21802

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Chmielna № 30. 21931

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, 18 lat egzystujący, do sprzedania. Gołębia 5. 21905

Sklep na ulicy Rymarskiej zaraz do odnajęcia. Wiadomość: Leszno № 46, w kantorze. 21865

Sklep spożywczy, od lat kilkunastu egzystujący, do sprzedania. Ogrodowa 5. 21924

Sklep wiktuałowy z pokojem i piwnicą do odstąpienia za przystępną cenę. Ulica Sienna № 36. 21911

Szkoła żeńska do odstąpienia. Oferty „Szkoła" przyjmuje kantor Kurjera. 21804

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania. Prosta 42. 20987

Sklep z mieszkaniem kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny z piwem, do sprzedania. Długa № 8. 20340

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obrotem rocznym 9,000 rs., z przyczyny słabości do sprzedania. Do kupna potrzeba około 700 rs. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 1814r

Sklep tabaczny jest do sprzedania na dogodnych warunkach, w środku miasta. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich pod firmą L. Trentzel, Nowosenatorska № 6. 21532

Sklepik dobrze targujący, Leszno № 89, z powodu słabości. 21635

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem wygodnem do sprzedania. Ul. Solna № 11. 21735

Wspólniczka z kapitałem rs. 150 do interesu korzystnego potrzebna. Oferty: Kurjer Warszawski lit. A. K. 21963

Z powodu wyjazdu do sprzedania korzystny interes. Wiadomość: Chmielna № 38, sklep spożywczy. 21642

Z powodu zmiany interesu do sprzedania skład farb i mydła. Długa 8. 21818

2 tysiące rubli potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu murowanego. Oferty pod literami: C. C. proszę składać w kantorze Kurjera. 21889

6,000 rs. zaraz do ulokowania na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie na dom w dobrym punkcie na 7%. Chmielna 56, mieszkania 3, do 10-ej rano i od 3-ej do 5-ej po pol. 21906

6,000 rs. gotówki i więcej mogę włożyć jako wspólnik do interesu lub przedsiębiorstwa pewnego. Oferty pod „Praca" przyjmuje Kurjer. 21709

30,000 razem lub częściowo ulokuję na 6% na domy w Warszawie. Wiadomość w składzie obić Sommera, Nowy-Świat № 70, wprost Świętokrzyzkiej. 21467

Lokale.

A. Wròblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 18194

A. Kantor przewozowy Z. Morzycki i s-ka, Tłomackie 4, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę itp. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po nizkich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17649

Bednarska 24,—trzy pokoje z wygodami, odświeżone, słoneczne, od lipca. 21897

Chmielna 7, na parterze 2 pokoje, alkowa, przedpokój, z kuchnią 240 rs. Oficyna, 1-e piętro, 4 pokoje z kuchnią za 360 rs. 21662

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia rs. 16, od lipca. Sosnowa 11. 21390

Do wynajęcia pierwsze piętro, eleganckie 6 pokoi, również 5, 3, pokoi,—dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 21377

Do wynajęcia od św. Jana 5 pokoi, 650 rs., pasaż, przedpokój, kuchnia, z 2-ma balkonami i wszelkiemi wygodami, od frontu, 2-e piętro, dom skanalizowany. Chmielna 16. 21880

Do wynajęcia od 1 lipca stajnia na 20 koni, z odpowiednią wozownią. Bliższa wiadomość w składzie farb F. Beckmana. Nowy-Świat № 16. 21832

Dwa pokoje, kuchnia, wodociąg, do wynajęcia od lipca. Wspólna 4. 21834

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. Żelazna 71, róg Krochmalnej: 1) 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, 2 wejścia, 2-e piętro, front, wodociąg, zlew; 2) 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z balkonem, front, wodociąg zlew. 21581

Długa 12,—3 pokoje, 2 alkowy, kuchnia z wodociągiem, w oficynie, 2-e piętro, oraz sklep do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość u stróża. 21878

Dwa lub trzy z przedpokojem do odnajęcia zaraz: Szkolna 8, mieszkania 17, drugie piętro, od frontu. 21903

Każdego czasu do wynajęcia 1 duży pokój, kuchnia, z widokiem na ogród. Ul. Piękna № 45. 21913

Kawalerski pokój do wynajęcia, na dole, frontowy, zaraz. Widok 3. 21798

Kto pożyczy rs. 200 otrzyma w procencie mieszkanie, duży pokój, z usługą i samowarem, gwarancja pewna. Oferty pod „Mieszkanie 200" Kurjer Warsz. 21867

Królewska 16. Dwa duże pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, zlew, wodociąg, waterklozet, zaraz do wynajęcia. Może być z meblami. Wiadomość od 3 do 5-ej w mieszkaniu № 9, lub u rządcy. 21815

Królewska № 31. Sklep z oknem wystawowem, pokojem frontowym, pasażem i pokojem z kuchnią, do wynajęcia zaraz, wiadomość u stróża. 21727

Leszno 13. Do wynajęcia w oficynie, 1-e piętro, 3 pokoje, kuchnia, osobna góra, dwa wejścia, na fabrykę, kantor lub prywatne mieszkanie. Lokal ten zajmowany 7 lat przez pralnię chemiczną. 21852

Mieszkania różne, jako też mieszkania umeblowane wynajmuje kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 21858

Mieszkanie dla przyzwoitej panienki, przy familji. Bednarska 24, m. 23. 21898

Mazowiecka 4, m. 18. Do wynajęcia od 1 lipca pokój wygodnie umeblowany. 21861

Mieszkanie z 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią i meblami lub bez, od 1 lipca r. b. potrzebne, na parterze lub 1-szem piętrze, z ogródkiem lub widokiem na ogród, dla osoby potrzebującej spokoju—nie w środku miasta a blizko tramwaju. Oferty: Aleje Jerozolimskie № 25, m. 5. 21719

Mieszkanie umeblowane do odnajęcia na kwartał, od 1 lipca, widok na ogrody. Wiadomość na miejscu, Smolna-Wysoka 22, mieszkania 7. 21388

Od 8-go lipca wynajmuje się 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanka, zlew, wodociąg, na dole lub 2-m piętrze, suche, słoneczne, z wodą za 250 i 260 przy rogu Tamki i Dobrej № 1. Wiadomość u stróża. 21519

Pokój frontowy do wynajęcia. Graniczna 16, mieszk. 8, wejście sienią. 21957

Pół sklepu do wynajęcia, dobry punkt, rs. 200 rocznie. Oferty: Rajchman, Senatorska 26, „Konkurencja." 21953

Potrzebny jest lokal, składający się z 5-ciu pokoi, na 1-m piętrze lub na parterze, z wszelkemi wygodami, w okolicy Tłomackiego, Miodowej i Leszna. Oferty składać proszę w Kurjerze pod literami J. L. 21840

Pokój dla kobiety do wynajęcia lub pomieszczenie. Hortensja 7, m. 12. 21846

Pokój umeblowany, na Nowym-Świecie, blizko Wareckiej. Wiadomość: Świętokrzyzka 35, m. 6. 21842

Pokój z kuchnią, za rs. 9 miesięcznie, od 1-go lipca. Ogrodowa 44, m. 1. 21817

Pokój umeblowany, z balkonem i osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Marszałkowska 116/5. 21908

Pokój frontowy, osobne wejście, może być umeblowany, zaraz. Bednarska 24. 21896

Pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety przy wdowie. Wilcza 33—9. 21875

Pokój widny, oddzielny, frontowy, 2-e piętro, 10 rubli miesięcznie. Żórawia 43. 21394

Sklep obszerny z dwoma wystawami, z pokojem i przedpokojem, przy ulicy Erywańskiej 18, do odstąpienia od 1 lipca, za rubli 500 rocznie. Wiadomość u rządcy domu. 21296

Świętojerska 32.—Od lipca do wynajęcia różne lokale frontowe, na mieszkania lub handle. Wiadomość tamże. 21380

Umeblowane 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet. Chmielna 49, m. 46. 21926

Ważne na czasie od 8 lipca. Lokal: 7 lub więcej pokoi frontowych, gdzie mieściły się umeblowane pokoje lat 10—blizko kolei Wiedeńskiej, mogą być i meble nabyte tanio. Wiadomość: Chmielna № 44, róg Marszałkowskiej, u gospodarza. 21444

Zaraz umeblowane pokoje, osobne wejście, usługa, samowar. Ulica Marszałkowska 56—6. 21496

2 pokoje z balkonem na skwer, przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, do wynajęcia od 1 lipca 1893. Nowolipie 17. 21887

4 pokoje od 1-go lipca. Ulica Niecała № 12. 21845

****) Przeprowadzki**, opakowania mebli, najtaniej załatwia.

****) Zakład** przewozowy Henryka Fruchtmana, ulica Senatorska 36. Telefonu № 679. 21900

Letnie mieszkania.

Cztery wiorsty od Tłuczcza, w Dębinkach są jeszcze rozmaite mieszkania. 20609

Dla panienek i pań letnie mieszkania na pensji w Skierniewicach. 18914

Letnie mieszkanie—w osobnym domku, za rogatką Belwederską, 2 pokoje i kuchnia; także prawo korzystania z ogrodu, do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska 24, mieszkania № 2. 21637

Młoda osoba poszukuje letniego mieszkania z utrzymaniem w domu obywatelskim. Hoża 18, m. 2. 21807

Pomieszczenie dla panienki blizko Warszawy, (las sosnowy). Nowy-Świat 24, stróż wskaże. 21909

W Jabłonnie jest do wynajęcia przy rodzinie pokój, z oddzielnem wejściem. Wiadomość: Nowolipie 29, m. 3. 21528

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 21691

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 18615

A. Warszawskie Biuro Ogłoszeń (Ungra) Wierzbowa 8, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism, po cenach redakcyjnych. Biuro otwarte od 9 zrana do 10 wieczorem. Telefonu 461. 20391

Balony, wolanty, latawce serso, krokiety, lawn-tennisy, piłki, taczki, fajerwerki, tanio u Wiśniakowskiego. Senatorska 6. 18481

Do zamożnego domu poszukuje się dziewczynki na własność, zupełnej sieroty, od lat 3-ch do 4-ch, z rodziców inteligentnych i wzrostu dobrego, ładnej, zdrowej, o włosach ciemnych. Adres składać w kiosku obok Kopernika dla „Sieroty." 21827

Fortepiany i pianina przyjmuje do reparacji. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 19540

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie także elegancko ubieram. Potrzebna zdolna podręczna z mieszkaniem. Nowy-Świat 24. 21910

Młoda mężatka, inteligentna, poszukuje towarzyszki na wyjazd do Fraucensbadu lub Krynicy, na wspólny koszt. Leszno № 13, mieszk. 8, od 3-ej do 5-ej. 21343

Młoda mężatka po stracie dziecka, pragnie wziąść dziecko do piersi. Ulica Nowolipie № 42, m. 19. 21835

Nagrody rs. 2, za kolczyk, liść z turkusikiem, odnieść do magazynu Oraczewskiego: Nowy-Swiat. 21919

Najtańsze! trwałe! znane lat kilkanaście pończochy, skarpetki. Marszałkowska 129, oficyna. 20432

Osoba jadąca w kieleckie lub krakowskie,—dla własnego interesu raczy się zgłosić: Długa 44, m. 16a. 21630

Pracownia sukien, okryć, przyjmuje suknie od rubli 3-ch, wykończam prędko i elegancko. Tamże potrzebna uczennica. Szpitalna 4—7. 21943

Piorę, nicuję krawaty i przyjmuję robotę z danego materjału. Elektoralna 9, wiadomość w składzie miedzi. 21912

Przechodząc Krakowskiem od kościoła pokarmelickiego do po-bernadyńskiego zgubiono rubli 2, które nieszczęśliwa, ciemna kaleka otrzymała tytułem wsparcia. Uprasza się o zwrócenie: Stare-Miasto № 6, m. 4. 1923r

Sucharki petersburskie najwyborniejszego smaku, 3 razy dziennie wypieka piekarnia specjalna, Oboźna 9, gdzie tania kuchnia. Coraz większe zapotrzebowania naszych sucharków, dają nam możność, dać towar najlepszy w Warszawie. Osobom biorącym większą ilość oraz handlującym rabat. Niezbędne na letnich mieszkaniach. 21396

W czwartek zgubiony został kwitarjusz fabryki maszyn Karola Posepny. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą rs. 2, na ulicę Marszałkowską № 17. 21838

Zgubiono w niedzielę 25 czerwca, przy wyjściu po rannem nabożeństwie, z kościoła Opieki św. Józefa, złoty cylinder, nie kryty, ze srebrnym cyferblatem, o 4 kamieniach № 68. Łaskawy znalazca zechce zwrócić jako rzecz pamiątkową, za nagrodą rs. 10, na Mazowiecką № 20, mieszkania 16. Uprasza się panów zegarmistrzów i jubilerów o zwrócenie uwagi. 21947

Zginęła suczka, szczenię, rasy wyżłów, maści brązowej, białe łaty, obroża metalowa. Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą. Senatorska 24. K. Müller. 21965

108 Marszałkowska. Na letnie mieszkania: składane krzesła, stoły, taborety, hamaki.

108 Marszałkowska. Syfony (aparaty) do wyrobu samemu wody sodowej, wina musującego.

108 Marszałkowska. Lodownie pokojowe, maszynki do lodów, kuchenki benzynowe, naftowe, maszynki do kawy.

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od 2.75, wózki, welocypedy dziecinne, umywalnie, klozety, kłódki, zatrzaski.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki amerykanskie „Empire" № 3, 4, 5, rub. 9.25, 11, 13 poleca skład towarów żelaznych Gustawa Wisnowskiego. 20246

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Iюня 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — **Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**